

RADA EKONOMICZNA przy RADZIE MINISTRÓW

**S Y T U A C J A
GOSPODARCZA
K R A J U
W ROKU 1960**

**ŻYCIE GOSPODARCZE
WARSZAWA 1961**

SYTUACJA GOSPODARCZA KRAJU W ROKU 1960

Opracowanie „Sytuacja gospodarcza kraju w 1960 roku” z uwagi na prowadzone przez Radę Ekonomiczną prace nad oceną okresu 1956—1960, jako całości, z natury swej jest opracowaniem skróconym.

Zmniejszenie stopnia szczegółowości opracowania pozwoliło na szybszą jego publikację. Uzyskanie możliwości wczesnego opublikowania przygotowanego materiału zmusiło jednak w wielu przypadkach do rezygnacji z danych ostatecznych i posłużenia się danymi prowizorycznymi lub nie obejmującymi pełnego okresu.

Publikacja ta, niezależnie od formy obecnie Czytelnikowi prezentowanej, ukaże się, jak co roku na półkach księgarskich w formie broszurowej.

Luty 1961

ROZDZIAŁ I

OGÓLNE WARUNKI WZROSTU GOSPODARCZEGO W ROKU 1960

CZYNNIKI LIMITUJĄCE

Rok 1960 charakteryzował się szczególnym układem czynników, warunkujących tempo wzrostu gospodarczego Polski.

Na tle rozwoju kraju w latach poprzednich oraz intensywnej działalności inwestycyjnej — wzrosła zdolności wytwórczej przemysłu był nadal szybki, a nawet przyspieszony dzięki zwiększeniu się liczby obiektów inwestycyjnych kończonych i oddawanych do użytku. Ponadto następowała wyraźna poprawa stopnia komplementarności krajowego aparatu wytwórczego, dzięki likwidacji szeregu wąskich przekrojów. Wiązało się to z narastającym począwszy od 1957 roku poziomem nakładów na zdecentralizowane inwestycje przedsiębiorstw. Tak więc dynamika krajowego potencjału wytwórczego pozwalała na utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji.

Natomiast rynek pracy kształtował się w tym roku w warunkach najmniejszego w okresie powojennym przyrostu ludności w wieku zdolności do pracy („dno demograficzne“). Przyrost wyniósł zaledwie 48 tys. osób.¹⁾ Fakt ten uzależniał tempo wzrostu produkcji od możliwości podniesienia wydajności pracy.

Jak wykazał przebieg roku, gospodarka była jednak przygotowana do znacznego wzrostu wydajności pracy. Już w końcu roku 1959 (po III Plenum KC PZPR) uruchomione zostały środki działające na rzecz takiego wzrostu, a mianowicie limitowanie zatrudnienia, zaostrenie dyscypliny płac i rewizja norm wydajności. Co prawda istniejąca na początku roku niepewność co do przebiegu procesu wzrostu wydajności pracy (współ z innymi niepewnościami) zmuszała do ostrożności w planowaniu, o czym będzie mowa niżej. Mimo to jednak nie można uznać podaży siły roboczej za czynnik ograniczający możliwości wzrostu gospodarki w roku 1960.

W tych warunkach zasadniczym czynnikiem, ograniczającym tempo wzrostu gospodarczego Polski w 1960 r., stało się w sposób wyraźnie odczuwalny napięcie w dziedzinie handlu zagranicznego, a więc stosunkowo wąskie możliwości

zwiększenia importu. Znalazło to wyraz w założeniach planu, który przyjął jako jeden z podstawowych postulatów ograniczenie wzrostu importu przy jednoczesnym wzmożeniu wysiłków, zmierzających do rozszerzenia eksportu i wygospodarowania rezerw dewizowych. Rok 1960 zapoczątkował więc zmianę układu we wzroście obrotów zagranicznych, polegającą na szybszym wzroście eksportu niż importu.

Według planu poważny wysiłek eksportowy miał zapewnić wzrost wartości eksportu o 8,6% w porównaniu do 1959 r. (wobec wzrostu o 8% w poprzednim roku). Natomiast wzrost wartości importu miał wynieść ogółem zaledwie ok. 2% (wobec 16,3% w 1959 r.).

Ograniczająca sytuacja w handlu zagranicznym wpłynęła przede wszystkim na przyjęcie niższego niż w latach poprzednich wskaźnika wzrostu produkcji przemysłowej, a mianowicie 7,6% ze względu na pulap możliwości zaopatrzenia surowcowego. (Jednocześnie przyjęte zostało założenie minimalizacji zapasów surowcowych w przemyśle).

To założenie dotyczące produkcji przemysłowej musiało wpłynąć na ogólny wskaźnik wzrostu krajowej produkcji czystej, który określono na poziomie bliskim tempu z 1959 r., a mianowicie około 5% (w cenach 1958 r.). Należy tu wziąć pod uwagę, że na wyniki roku 1959 w poważnej mierze wpłynął ujemnie spadek produkcji rolnej w rezultacie suszy oraz związana z tym słaba dynamika produkcji przemysłu spożywczego.

Sytuacja w handlu zagranicznym zadecydowała też o konieczności znacznego zwolnienia tempa wzrostu dochodu narodowego do podziału, który według założenia miał wzrosnąć tylko o 3,6% (w cenach 1958 r.) wobec blisko 7% wzrostu w 1959 r.

POTENCJALNE ZAGROŻENIA PLANU

Obok limitowania założeń planu przez handel zagraniczny należy z kolei podkreślić, że plan z początkiem roku zawierał w sobie szereg potencjalnych zagrożeń i charakteryzował się wysokim stopniem niepewności co do przebiegu procesu realizacji. Podstawowa niepewność dotyczyła produkcji rolnej ze względu na wysoki

¹⁾ Ponieważ za ludność w wieku zdolności do pracy przyjmuje się także ludność w wieku 16–17 lat, więc faktyczny przyrost był jeszcze mniejszy.

stopień zagrożenia zbiorów w 1960 r. przez skutki suszy z roku poprzedniego oraz na związane z tym wątpliwości co do wzrostu pogłowia trzody. Stan ozimin na początku roku nie dawał podstaw do optymizmu. Przyjęty w planie wskaźnik 3,8% wzrostu globalnej produkcji rolnictwa był więc w tych warunkach raczej wysoki.

Jednakże perspektywy realizacji zadań wzrostu produkcji przemysłowej i budowlanej nie były również wolne od niepewności. Ryzyko planu polegało przede wszystkim na niepewności co do stopnia skuteczności posunięć, zmierzających do mobilizacji rezerw wzrostu wydajności pracy a więc ograniczających wzrost zatrudnienia, odstraszających dyscyplinę płac i wprowadzających rewizję norm wydajności pracy.

Z jednej strony należało brać pod uwagę, że skuteczność ta nie okazała się wystarczająca, co w rezultacie mogłoby doprowadzić do zwolnienia wzrostu produkcji przemysłowej i budowlanej w porównaniu do założeń planu.

Z drugiej strony ewentualność wyzwolenia przez zastosowane środki bardzo ostrego wzrostu wydajności pracy nie była również bezpieczna, gdyż ze względu na wąską rezerwę surowcową i napięcie w bilansie płatniczym mogła prowadzić łatwo do powstania trudności zaopatrzeniowych. Do tego dołączało się również potencjalne niebezpieczeństwo zwolnienia tempa wzrostu produkcji przemysłowej w rezultacie zahamowania dynamiki dochodów ludności i ewentualnych trudności zbytu, co wiązało się z przyjętymi w planie proporcjami podziału dochodu narodowego.

PROPORCJE PODZIAŁU DOCHODU

Przy relatywnie niskim tempie wzrostu dochodu do podziału wystąpiła w planie konieczność znacznego zwolnienia tempa wzrostu inwestycji. Nakłady na inwestycje netto miały według założenia wzrosnąć o 6% w stosunku do poprzedniego roku wobec przeszło 17% wzrostu w 1959 r. Oznacza to jednak, że założono pewne dalsze zwiększenie udziału inwestycji netto w dochodzie narodowym dzielony m.

Na tle wszystkich wymienionych czynników konieczne było zachowanie daleko idącej ostrożności w planowaniu wzrostu funduszu spożycia.

Przy układaniu planu decydowała o tym przede wszystkim podstawowa niepewność, co do wyników produkcji rolnej. W tych warunkach główną cechą planu podziału dochodu było zahamowanie wzrostu funduszu spożycia indywidualnego. Mianowicie przyjęte zostało założenie utrzymania tego funduszu mniej więcej na poziomie poprzedniego roku lub bardzo niewielkiego podniesienia poziomu.²⁾

Założenie zahamowania wzrostu spożycia oznaczało kontynuację polityki rozpoczętej na tle sytuacji z ostatniego kwartału 1959 roku przez dokonane wówczas posunięcia, zmierzające do rozwiązania trudnej sytuacji rynkowej.

Scharakteryzowane niepewności znajdowały odbicie w planie przyrostu zapasów. W zasadzie

plan zakładał przyrost zapasów o ok. 7% w porównaniu do stanu na koniec 1959 r., przy utrzymaniu postulatu malejącego udziału przyrostu zapasów w dochodzie narodowym. Na to założenie składało się jednak kilka przeciwnych elementów.

Po pierwsze, w liczbie tej mieściło się założenie wyraźnego zwolnienia przyrostu zapasów surowców i materiałów w przemyśle, związane z koniecznością ociążenia bilansu płatniczego. Tym samym przyrost zapasów towarów gotowych był założony na dość wysokim poziomie.

Po wtóre, plan wprowadzał dość znaczną rezerwę dochodu narodowego. Jednocześnie założono stworzenie wysokiej rezerwy w bilansie dochodów i wydatków ludności. Gdyby przyjąć włączenie tej rezerwy do funduszu spożycia indywidualnego, fundusz ten wzrastałby o 2,8% w stosunku do 1959 r. Gdyby natomiast miała ona przyjąć formę przyrostu zapasów towarowych, przyrost ten stałby się odpowiednio silniejszy.

Tak więc rezerwa na ewentualne zwiększenie przyrostu zapasów towarowych miała charakter buforu stabilizacyjnego w dwojakim znaczeniu:

Po pierwsze — była pomyślana jako zabezpieczenie stabilizacji rynkowej i zabezpieczenie ewentualności wzrostu spożycia; po drugie zaś — miała również odegrać rolę czynnika zabezpieczającego kontynuację wzrostu produkcji przy ograniczonej dynamice siły nabywczej ludności.

WZROST PRODUKCJI I UNIKNIĘCIE ZAGROZEŃ

Przebieg roku, poczynając już od II kwartału, pozwolił na stopniowe zanikanie obaw co do napięcie wewnętrznych. W procesie realizacji planu udało się, ogólnie biorąc, uniknąć wszystkich wymienionych potencjalnych zagrożeń dynamiki produkcji krajowej. W dziedzinie produkcji rolnej układ warunków atmosferycznych zmienił się w porównaniu do roku poprzedniego tak diametralnie, że w miejsce obawy o skutki suszy wystąpiło realne zagrożenie ze strony nadmiaru opadów, które stworzyły sytuację powodziową oraz doprowadziły do opóźnienia zbiorów i poważniejszych w nich trudności. Mimo to rok okazał się korzystny dla rolnictwa. Produkcja rolna przekroczyła o 5,4% poziom z 1959 r. i wzrosła o ok. 1,8% ponad plan. Produkcja roślinna ukształtowała się ostatecznie powyżej planu, a zwierzęca — nieco poniżej planu, nie bez związku z napięciami w zakresie bilansu paszowego, występującymi zwłaszcza w niektórych rejonach kraju.

W dziedzinie produkcji przemysłowej wzrost produkcji globalnej wyniósł około 10,9% a więc poważnie przekroczył założenie planu, przy czym zrealizowany został bez wzrostu zatrudnienia, wyłącznie dzięki wzrostowi wydajności pracy. Także w budownictwie wzrost wydajności pracy był wysoki, bo wyniósł około 8% (przy spadku liczby zatrudnionych). Tylko w niektórych gałęziach przemysłu doszło do ograniczenia tempa wzrostu produkcji na skutek słabej dynamiki popytu. W przekroju resortowym ograniczenie takie wystąpiło tylko w drobnej wytwórczości. W przekroju rzeczowym osłabienie dynamiki dotyczyło w szczególności produkcji odbiorników radiowych, która spadła o 17% w stosunku do 1959 r.

²⁾ Uchwała Sejmowa o NPG na 1960 r. wskazywała, że wyższy poziom mógłby być osiągnięty w przypadku pomyślniejszej realizacji planu, w szczególności w rolnictwie.

Także produkcja tkanin wełnianych spadła o około 1% poniżej poziomu poprzedniego roku.

Jednakże w skali ogólnej nie tylko nie wystąpiło osłabienie dynamiki produkcji przemysłowej, lecz nawet założenia planu zostały poważnie przekroczone.

Fakt, że osiągnięty został tak poważny wzrost wydajności pracy, ma szczególne znaczenie na tle sytuacji na rynku pracy, właściwej dla roku 1960.

Poza sytuacją demograficzną decydujący wpływ na kształtowanie się rynku pracy miała rozpoczęta praktycznie we wrześniu 1959 roku polityka limitowania zatrudnienia, wprowadzana konsekwentnie w okresie wrzesień 1959 — luty 1960 r. przez stałe i coraz głębsze zmniejszenie stanu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, a w okresie od marca 1960 r. do końca tego roku realizowana przez ścisłe przestrzeganie nieprzekraczania wyznaczonych limitów zatrudnienia.

Zarejestrowani poszukujący pracy i wolne miejsca pracy wg GUS w tys.

		Mężczyźni			Kobiety		
		zareje- strowani poszuku- jący pracy	wolne miejsca pracy	liczba wolnych miejsc pracy na 1 zarejestr.	zarejestro- wane poszu- kujące pracy	wolne miejsca pracy	liczba wolnych miejsc pracy na 1 zarejestr.
A — 1959							
B — 1960							
31. III	A	12,5	110,4	6,0	28,0	20,5	0,73
	B	24,9	68,1	2,7	52,8	7,9	0,15
31. V	A	5,9	131,6	23,5	19,3	27,6	1,43
	B	9,7	93,7	9,7	31,5	13,2	0,42
30.IX	A	4,0	103,2	25,8	17,5	20,4	1,17
	B	4,5	112,4	23,0	26,7	12,8	0,48
30. XI	A	4,6	10,3	2,3	1,8	0,9	0,50
	B	1,8	23,6	13,3	2,3	1,1	0,48

W wyniku działania obu czynników na rynku pracy z początkiem 1960 roku obserwowano większą niż w roku 1959 liczbę poszukujących pracy z tym że równocześnie zmniejszyła się ilość wolnych miejsc pracy, tak że była ona ponad dwukrotnie mniejsza od liczby poszukujących pracy. Jednakże już w następnych miesiącach wystąpiło i stopniowo się pogłębiało zjawisko deficytu siły roboczej, spowodowane zarówno szybkim tempem wzrostu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, jak i niewątpliwie utrudnionymi i spiętrzonymi pracami w rolnictwie, zwłaszcza w okresie żniw. Przy znanych już z lat ubiegłych dysproporcjach na regionalnych rynkach pracy wystąpiło wielokrotnie silniej w skali całego kraju zjawisko braku pracy dla kobiet.³⁾

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej w 1960 r. w okresie początkowym było nawet niższe niż w odpowiednim okresie 1959 r., a następnie wzrastając stosunkowo szybciej — przekroczyło poziom roku 1959.⁴⁾

Miesiące	1959	1960	stosunek 1960/59 w %
styczeń	7 113 709	7 065 760	99,3
kwiecień	7 301 389	7 305 814	100,1
lipiec	7 393 893	7 432 898	100,5
październik	7 417 376	7 545 098	101,7

³⁾ Wydaje się, że dużo silniejszy niż w latach poprzednich deficyt miejsc pracy dla kobiet wynika z jednej strony ze wzrostu aktywności zawodowej kobiet, jako naturalnej reakcji na przejściowe i dość głębokie obniżenie dochodów pracowniczych oraz z niewątpliwie istniejącej niechęci zakładów pracy do zwiększenia udziału kobiet w zatrudnieniu wobec ich większej przeciętnej absencji, wyższego korzystania z zasiłków chorobowych i większych od mężczyzn uprawnień w zakresie warunków pracy.

⁴⁾ Dane ZUS. Zatrudnienie w gospodarce nieuspołecznionej wykazuje stan niższy od osiągniętego w 1959 r. o ok. 3,5%, co jednak wobec niskiego poziomu absolutnego nie miało istotnego wpływu na rynek pracy.

W przekroju całego roku zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wzrosło w stosunku do 1959 r. o 0,7%, co oznacza osiągnięcie stanu o 0,3% niższego od limitu wyznaczonego planem na 1960 r.

Spadek zatrudnienia nastąpił w budownictwie i rolnictwie. W przemyśle, transporcie i łączności oraz leśnictwie miał miejsce niewielki wzrost. Natomiast zatrudnienie w obrocie towarowym, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, urządzeniach socjalnych i kulturalnych oraz w usługach nieprodukcyjnych wzrosło łącznie o 67,8 tys. to jest o ponad 4%.

Należy podkreślić, że istotnym czynnikiem, który w roku 1960 przyczynił się do wzrostu produkcji był także wzrost dyscypliny pracy, wyrażający się w przemyśle spadkiem nieusprawiedliwionej absencji o ponad 40% oraz zwolnień chorobowych, które w roku 1960 pochłonęły na robotnika grupy przemysłowej o ponad 20% czasu mniej niż w roku poprzednim. Ważną rolę odegrało też zwiększenie rytmiczności pracy, co znajduje wyraz w tym, że spadła ilość godzin nadliczbowych przepracowanych przez przeciętnego robotnika grupy przemysłowej.

WYNIKI ROKU

W rezultacie zostały przekroczone założenia planu co do przyrostu dochodu narodowego wytworzonego (bez uwzględnienia wymiany zagranicznej). Bezpośrednie porównanie wskaźników planu z pierwszymi szacunkami wykonania nie jest wprawdzie możliwe ze względu na zmianę układu cen (przejście na ceny z I.VII.1960 r.), jednakże wysokie przekroczenie założonego tempa wzrostu produkcji przemysłowej oraz dobre wyniki rolnictwa nie pozostawiają wątpliwości co do ogólnego wskaźnika.

Jednakże ta silniejsza niż planowano dynamika produkcji krajowej uległa pewnej niwelacji

wskutek silniejszego niż przewidywał plan, spadku akumulacji z handlu zagranicznego.

Spadek ten wiązał się z koniecznością dodatkowego importu na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania surowcowego ze strony przemysłu oraz z dalszymi niekorzystnymi dla Polski ruchami cen na rynkach krajów kapitalistycznych.

W tych warunkach nie było możliwości rezygnacji z niektórych pozycji eksportowych o stosunkowo niskiej efektywności (np. niektóre artykuły rolno-spożywcze).

W rezultacie ostateczny dochód narodowy do podziału, mimo znacznie silniejszego niż planowano wzrostu produkcji krajowej, nie osiągnął poziomu planowanego, wzrastając o 2,5% w stosunku do roku 1959. Należy jednak podkreślić, że utrzymywanie równowagi bilansu płatniczego odbyło się bez szkody dla zaopatrzenia inwesty-

cyjnego i dla rynku wewnętrznego, poza pewnymi drobnymi zakłóceniami.

Natomiast nie powstała możliwość przekroczenia założeń planu w zakresie poziomu funduszu spożycia indywidualnego, o czym plan wspominał jako o ewentualności, uzależnionej od wyników rolnictwa. Mimo pomyślnego, wyniku rolnictwa, na ostatecznym obrazie wzrostu i podziału dochodu zaciążyły trudności w handlu zagranicznym. W ten sposób w procesie realizacji planu limitująca rola handlu zagranicznego wystąpiła jeszcze ostrzej niż w okresie opracowywania planu.

Ostatecznie fundusz spożycia indywidualnego ukształtował się tylko niewiele powyżej poziomu roku poprzedniego. Tym samym nastąpił pewien spadek poziomu spożycia na 1 mieszkańca w porównaniu do 1959 r.

ROZDZIAŁ II

PRZEMYSŁ

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

Bardziej jeszcze niż w innych latach wzrost produkcji przemysłowej stanowi kluczowy element rozwoju gospodarczego kraju. Wynika to ze skali i rozległości postępu produkcji przemysłowej. Należy tu podkreślić następujące podstawowe elementy:

a) Duża dynamika rozwojowa przemysłu uspołecznionego, która wyraża się wzrostem produkcji globalnej w cenach porównywalnych o 10,9% w porównaniu z rozmiarami produkcji roku 1959. Przedstawia to tablica:

Rok	produkcja globalna przemysłu					
	państwowego		spółdzielczego		uspołecznion, ogółem	
	zł	% roku poprz.	zł	% roku poprz.	zł	% roku poprz.
	w mld		w mld		w mld	
1959	298,9	109,7	44,3	105,9	343,3	109,2
1960		112,0		104,7		110,9

Tempo przyrostu produkcji globalnej przemysłu państwowego osiągnęło w 1960 r. — 12,0 punkta; jest to na przestrzeni ostatnich pięciu lat najwyższy wskaźnik rozwoju o stałej linii wzrostu od roku 1958.

W przemyśle spółdzielczym nastąpiło pewne osłabienie tempa rozwoju; w roku 1960 spółdzielczość osiągnęła zaledwie 4,7 punkta wzrostu w porównaniu z rokiem ubiegłym. Mała dynamika rozwoju produkcji spółdzielczej wiąże się w dużym stopniu z sytuacją na rynku towarowym, na którym wystąpiło osłabienie popytu ludności na niektóre artykuły przemysłowe. Przy ocenie tempa przyrostu produkcji globalnej przemysłu państwowego należy brać pod uwagę różnice, występujące w rozwoju produkcji przemysłu państwowego planowanego centralnie i przemysłu państwowego planowanego terenowo. Przemysł terenowy podległy Komitetowi Drobnej Wytwarzalności wykazuje przyrost produkcji zarówno w

roku 1959 (5,9%), jak i w roku 1960 (4,7%) niższy, niż w analogicznych okresach wyniósł przyrost produkcji całego przemysłu państwowego.

Przy analizie dynamiki wzrostu produkcji przemysłu uspołecznionego, słuszne jest eliminowanie z analizowanych sum wartości przemysłu spożywczego, ze względu na silne zakłócenia surowcowe w tym przemyśle w porównywanych latach. Wskaźnik wzrostu produkcji (rok 1960 w porównaniu z rokiem 1959) z pominięciem przemysłu spożywczego wynosi 112,0.

b) Wyrażna poprawa rytmiczności rozwoju produkcji, co poza innymi wskaźnikami, jak zmniejszenie ilości godzin opuszczonych, również świadczy o wzroście dyscypliny pracy oraz o poprawie stanu organizacyjnego przedsiębiorstw.

Po raz pierwszy zarysowała się wyraźna tendencja stałego w ciągu roku przyrostu produkcji w stosunku do kwartału poprzedniego.

Nastąpiły również charakterystyczne zmiany w relacjach takich elementów, jak wzrost produkcji, wzrost płac i wzrost wydajności pracy. Przy wyższym tempie wzrostu produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym (o 1,7 punkta) wzrost funduszu płac jest minimalny. Tempo wzrostu funduszu płac w roku 1960 jest niższe o 8,6 punkta niż w roku 1959.

Podjęte na przełomie 1959–1960 roku decyzje przyczyniają się do wysokiego wzrostu wydajności pracy, co pozwoliło na przekroczenie planu produkcji globalnej, przy jednoczesnym nieosiągnięciu pełnego zatrudnienia, przedstawia tablica:

Wzrost wydajności pracy

	Wydajność pracy na 1 zatrudn. w zł		1960 1959
	1959	1960	
Min. Górn. i Energ.	4 514	4 915	108,0
Min. Przem. Ciężkiego	10 713	12 094	112,7
Min. Przem. Chemicznego	10 642	12 683	119,1
Min. Przem. Lekkiego	9 321	10 178	108,1
Min. Przem. Mat. Bud.	5 248	6 104	116,1
Min. Leśn. i Przem. Drzewnego	6 282	7 110	113,0
Srednio	9 821	11 224	114,3

c) Oddane do eksploatacji w roku 1960 nowe moce produkcyjne spowodowały w odniesieniu do niektórych artykułów, a w szczególności do wyrobów walcowanych, aluminium, traktorów, polistyrenu, kauczuku syntetycznego oraz antybiotyków, zupełnie zasadniczą zmianę woluminu produkcji.

W odniesieniu do innych jak rudy miedzi, rudy cynkowe, samochody ciężarowe, kwas siarkowy, opony, cement i płyty spłnione przyrost mocy był bardzo poważny (10–30% stanu).

Wreszcie pewien (do 10%) przyrost mocy nastąpił w odniesieniu do produkcji bardzo wielkiej liczby innych artykułów.

d) Przy dzisiejszym postępie technicznym olbrzymie znaczenie mają prace naukowo-badawcze. Z nowych dziedzin opartych na badaniach można wymienić dziedzinę badań jądrowych, która w r. 1960 osiągnęła znaczny postęp.

Stworzenie bazy naukowo-technicznej umożliwiło wykonanie cennych prac naukowych, jak również pozwoliło na praktyczne zastosowanie niektórych osiągnięć w przemyśle, jeśli idzie o izotopy promieniotwórcze. Rok 1960 był drugim rokiem działalności Funduszu Postępu Technicznego, którego skuteczne działanie niewątpliwie będzie miało duży wpływ na rozwój naszej techniki. W roku sprawozdawczym wykorzystanie funduszu natrafiło na pewne trudności.

ZAPASY W PRZEMYŚLE

Dokonana w dniu 1 lipca 1960 r. przecena zasobów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych utrudnia przeprowadzenie analizy zmian oraz tendencji w kształtowaniu się zapasów w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. Stosowanie wskaźnika przeliczeniowego zasobów, tzw. wskaźnika przeceny, ze względu na odmienną ich strukturę w różnych okresach nie jest metodą ścisłą. Wyciąganie szczegółowych wniosków z tak opracowanego materiału jest hipotetyczne i stąd konieczność sprowadzania analizy tego problemu do stwierdzeń zawierających główne tendencje w zakresie dynamiki wzrostu lub spadku zasobów.

W ciągu trzech kwartałów 1960 roku zapasy w przemyśle wzrosły o 7 767 mln, tj. o 10,4% w stosunku do stanu na 1 stycznia (po wyeliminowaniu przeceny na 1.VII.1960 r., która wynosiła 11 252 mln zł). Wzrost zasobów w analogicznym okresie roku poprzedniego wyniósł 6 680 mln zł, tj. 9,6% w stosunku do stanu na 1 stycznia 1959 r.

Decydująco na wyższy wzrost zasobów w przemyśle w trzech kwartałach bieżącego roku wpłynął wyższy wzrost zasobów w przemysłach wytwarzających przemysłowe artykuły konsumpcyjne (o 800 mln zł — głównie wyrobów gotowych).

Po wyeliminowaniu przemysłu spożywczego, w którym sytuacja w dziedzinie zasobów jest zupełnie odmienna niż w roku ubiegłym, z uwagi na wspomnianą już niepomysłną kampanię cukrowniczą roku 1959/1960, wzrost zasobów wynosi w trzech kwartałach 1960 r. 9 180 mln zł wobec 9 418 mln zł w tym samym okresie roku poprzedniego, tj. 15,1% wobec 16,9% w roku 1959.

W ujęciu dynamicznym rysuje się wyraźnie zwolnienie tempa przyrostu zasobów przy szyb-

szym wzroście produkcji. Szczególnie występuje to zjawisko przy analizie kształtowania się zasobów w przemyśle ciężkim, który ma decydujące znaczenie w problematyce zasobów. Ilustrują to wskaźniki dotyczące trzech kwartałów na przestrzeni lat 1957–1960:

	1957	1958	1959	1960
wzrost produkcji	10,6%	9,5%	14,8%	15,2%
wzrost zasobów	19,7%	17,0%	8,5%	4,8%

Wskaźniki wyraźnie świadczą, że produkcja w coraz większym stopniu wyprzedza wzrost zasobów.

Należy jednak zwrócić uwagę, iż wzrost zasobów nadal jest wysoki i w pewnej mierze wynika z występujących eprawidłowości w zakresie kooperacji, złej jakości dostaw, zmian konstrukcyjnych, co pociąga za sobą opóźnienie w produkcji i zapotrzebowanie na innego rodzaju materiały, oraz z niedoboru materiałów produkcji krajowej i z importu. Również zagadnienie pracy służb zaopatrzeniowych i usprawnienie zaopatrzenia przez Centrale Handlowe może w dużym stopniu poprawić gospodarkę zasobami.

Rozwój produkcji w podstawowych gałęziach przemysłu

Omówione na wstępie zagadnienia występują w sposób bardziej wyraźny przy analizie poszczególnych gałęzi przemysłu, a szczególnie tych gałęzi, których wyniki decydują o warunkach ogólnego rozwoju gospodarczego kraju.

WYTWARZANIE ENERGII

Deficyt mocy, który wystąpił w drugiej połowie 1959 r. zaostrzył się w końcu III i IV kwartału 1960 r. Wiąże się to z dużym wzrostem zapotrzebowania na energię elektryczną i nieosiąganiem przez przemysł energetyczny zaplanowanych mocy. Zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrosło w październiku w porównaniu z okresem analogicznym roku ubiegłego przeszło o 12%, przy równoczesnym przyroście produkcji energii o 11,1%. Wynika to z nieterminowego przekazywania do eksploatacji nowych obiektów energetycznych. NPG zakładał na 1960 r. przyrost mocy w ilości 828 MW, wykonano plan w 51,3%, oddając do użytku 424,9 MW.

Zasadniczymi przyczynami opóźnień są nieterminowe dostawy urządzeń z przemysłu krajowego oraz z importu. Również braki materiałowe i opóźnienia w zakresie robót budowlanych i montażowych odgrywają w tym znaczną rolę.

Mimo takiej sytuacji — stopniowe wprowadzanie do eksploatacji coraz bardziej ekonomicznych jednostek powoduje wzrost średniej sprawności zawodowych elektrowni ciepłych i obniżkę kosztów poniżej planu 1960 r.

Koszt wytworzenia 1 MW jest niższy od planu o 4,08 zł.

GÓRNICTWO WĘGLA

Poważnym osiągnięciem wykazuje się przemysł węglowy, w którym wydobycie węgla przekro-

czyło w 1960 roku 104 437 tys. ton, co jest rekordowym osiągnięciem w historii naszego górnictwa węglowego. Natomiast wydobyte węgla brunatnego, pozostało na poziomie roku poprzedniego. Dobre wyniki w zakresie wykonania planów osiągnięte zostały dzięki poważnemu wzrostowi ogólnej i dołowej wydajności pracy. Zadecydowała o tym w dużej mierze mechanizacja urobku oraz eksploatacja wydajniejszych pokładów węgla.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Tempo przyrostu produkcji przemysłu hutniczego utrzymuje się na poziomie roku poprzedniego i nie wykazuje większych odchyśleń. Obserwuje się jedynie niższy wzrost produkcji surowki żelaza. Obrazuje to tablica:

	Wskaźnik przyrostu produkcji ważniejszych wyrobów hutniczych w stosunku do roku poprzedniego	
	1959	1960
Surówka żelaza	113,1	104,3
Stal surowa	108,7	108,5
Wyroby walcowane	109,3	109,1
Rury stalowe	106,7	109,9

Wyraźna poprawa w wydobyciu rudy w stosunku do roku poprzedniego nastąpiła dzięki zwiększeniu wydajności pracy w kopalniach. Wydajność w 1959 r. — 605 kg na roboczodniówkę; w pierwszym półroczu 1960 r. — 644 kg. Obserwuje się tendencję dalszego wzrostu wydajności.

Słabsze tempo przyrostu produkcji surowki żelaza i niewykonanie planu wynika z trudności zaistniałych w 1960 r. na wydziałach wielkich pieców.

Podstawową przyczyną jest nieodpowiednia jakość wsadu oraz zbytne przestoje i remonty przeprowadzone w 1960 r.

Przekroczenie zadań planowanych produkcji stali wiąże się z uruchomieniem 3 nowych jednostek piecowych w hucie Warszawa oraz dalszych pieców martenowskich w hucie im. Lenina.

Większą dynamikę rozwojową w 1960 r. od hutnictwa żelaza wykazuje hutnictwo metali nieżelaznych, co obrazuje tablica:

	Przyrost produkcji ważniejszych wyrobów w stosunku do roku poprzedniego	
	1959	1960
Rudy: cynkowo-olowiane	110,4	112,8 *)
miedzi	112,2	112,4 *)
Aluminium hutnicze	101,8	113,0
Cynk	103,0	104,4
Miedź elektrolit.	100,5	133,7 *)

*) dane za 10 miesięcy

Na uwagę zasługuje wyraźna poprawa tempa wzrostu produkcji dwóch podstawowych wyrobów hutnictwa metali nieżelaznych — aluminium i miedzi. Produkcja aluminium w czasie ostatnich czterech lat wykazała minimalne przyrosty i do-

plero w roku 1960 nastąpił wyraźny wzrost produkcji dzięki uruchomieniu dalszej serii wanień w hucie aluminium w Skawinie. Jeszcze większe tempo wzrostu obserwuje się w miedzi elektrolitycznej, której produkcja po paroletnim okresie ciągłego spadku, osiągającego dno w 1959 roku — w 1960 roku dała gospodarce narodowej parę tysięcy ton miedzi więcej niż w roku 1959.

Również w roku 1960 można zanotować dalszą poprawę wskaźników zużycia surowców na jednostkę produkcji i osiągnięcie przez to wydatnych oszczędności.

Coraz większa ilość hut przechodziła w roku 1960 na nowe metody produkcji. Przeprowadzono także próby dalszych udoskonaleń. Wyniki tych prób były pozytywne.

Zagadnienia realizacji postępu technicznego wiążą się z wprowadzeniem na rynek nowych uszlachetnionych asortymentów wyrobów hutniczych i asortymentów o bardziej oszczędnych profilach. W tej dziedzinie można zaobserwować pewien postęp, choć jeszcze wyniki nie zaspokajają pilnych potrzeb naszej gospodarki.

PRZEMYSŁ MASZYNOWY, ELEKTROTECHNICZNY, ŚRODKÓW TRANSPORTU I METALOWY

Dynamika produkcji przemysłu maszynowego była różna dla różnych wyrobów. W produkcji jednych (np. radioodbiorniki) zarysowała się stabilizacja na poziomie roku poprzedniego (w niektórych przypadkach na niższym); w innych (motocykle, samochody specjalne itd.) dynamika wynosiła do 25% produkcji roku poprzedniego; w jeszcze innych (samochody ciężarowe, maszyny rolnicze, lokomotywy, statki pełnomorskie, łodówki, łąki) wynosiła do 50%; w niektórych zaś (telewizory) przekroczyła 50%, osiągając dla kombinatów zbożowych wskaźnik 17-krotnie wyższej produkcji w stosunku do roku poprzedniego.

Opisana dynamika wskazuje na rozwój tych przemysłów, które odgrywają i mają odgrywać w przyszłym planie pięcioletnim decydującą rolę w takich dziedzinach jak eksport i zaspokajanie potrzeb ludności w zakresie artykułów trwałego użytku.

Szczególnie istotny jest wydatny wzrost produkcji maszyn rolniczych typu ciężkiego, związany z programem mechanizacji rolnictwa. Kierunki rozwoju tej produkcji zmierzają do zabezpieczenia kompleksowej mechanizacji prac polowych,

Jednocześnie jednak występuje zjawisko niewykonania planu produkcji szeregu innych wyrobów przemysłu maszynowego. M. in. produkcja traktorów dwuosłowych nie osiągnęła ilości zaplanowanej. Stan ten w dużej mierze spowodowany jest nierytmicznością dostaw kooperacyjnych, choć uczyniono duży wysiłek w zakresie poprawy terminowości i jakości tych dostaw.

Poważnym osiągnięciem przemysłu okrętowego jest dalsza modernizacja i produkcja statków motorowych, a wśród nich wykonanie i oddanie do eksploatacji po próbach w morzu pierwszego trawlera-przetwórnicy 1250 DWT. Poza tym wykonano dalsze prototypy statków o różnym przeznaczeniu.

W zakresie artykułów przemysłowych dla potrzeb ludności, obserwuje się dalszy spadek popytu na odbiorniki radiowe. Jest to związane z nasyceniem rynku tym artykułem; dla zwiększenia zainteresowania ludności sprzętem radiowym przemysł elektroniczny wykonał szereg prototypów, których produkcja zostanie uruchomiona w roku 1961 („Limba“, „Koliber“, „Czar“).

Ogólnie należy stwierdzić, że przemysł maszynowy odznaczył się w 1960 r. dużą inicjatywą w zakresie uruchomienia nowych asortymentów produkcji przy jednoczesnym wprowadzeniu nowej technologii i stałego postępu technicznego. W wielu zakładach wprowadzono potokową i agregatową obróbkę oraz montaż taśmowy. W resorcie Przemysłu Ciężkiego osiągnięto wzrost produkcji w I półroczu 1960 r. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego o 14,6% przy minimalnym ogólnym wzroście zatrudnienia (o 0,9%), przy jednoczesnym spadku zatrudnienia robotników grupy przemysłowej (o 0,5%) i minimalnym wzroście funduszu płac (o 1,1%). Zadecydowało to o wzroście wydajności pracy (o 15,2%) przy

spadku nakładów funduszu płac na 1000 zł wartości produkcji (o 11,8%).

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Przemysł chemiczny wykazuje największą dynamikę rozwojową w gospodarce narodowej. Szybkie tempo przyrostu produkcji obserwowano już w roku poprzednim (rok 1959 — 118,8 w stosunku do 1958 r.). Tempo przyrostu produkcji w roku 1960 kształtowało się na jeszcze wyższym poziomie, osiągając wskaźnik 120,0 w stosunku do 1959 r.

W niektórych asortymentach przyrost produkcji wykazuje dużo wyższe tempo i to szczególnie w wyrobach produkowanych przez przedsiębiorstwa podległe branży syntezy chemicznej.

Rozwój przemysłu chemicznego znajduje swój wyraz nie tylko w ujęciu ilościowym, lecz również w produkcji nowych asortymentów.

W ciągu pierwszego półrocza 1960 r. przemysł chemiczny (państwowy) uruchomił 229 nowych produkcji. Są prowadzone prace przygotowawcze mające na celu uruchomienie nowych produkcji w ilości około 200 asortymentów.

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłu chemicznego	Jedn. miary	1959	1959 1958	1960	1960 1959
Kwas siarkowy techn. w przelicz. na 100%	tys. zł	610,5	106,9	684,8	112,2
Nawozy w przeliczeniu na czysty składnik azotowe	tys. t	256,0	112,3	270,2	105,7
fosforowe	„	174,0	112,9	207,0	119,1
Środki ochrony roślin	mln zł	194,9	116,9	398,9	204,6
Przedzia sztucznego jedwa- biu	t	20 017	109,4	21 700	108,5
Steelon	t	3 295	144,9	4 434	134,6
Policheklorek winylu	t	7 430	179,0	13 400	178,7
Kauczuk syntetyczny	t	5 031	•	20 200	400,7
Wyroby farmaceutyczne	mln zł	2 518,0	129,9	3 140,6	125,1

Przedstawiona w tablicy produkcja ważniejszych wyrobów dla potrzeb rolnictwa wskazuje na przesłoz dwukrotny wzrost produkcji środków ochrony roślin w porównaniu z rokiem poprzednim. Odpowiednie zabezpieczenie potrzeb rolnictwa w te wyroby ma zasadnicze znaczenie ze względu na duże straty wyrządzone przez szkodniki roślinne.

Również rozwój produkcji nawozów sztucznych, a zwłaszcza fosforowych jest w 1960 roku dość wysoki (znacznie wyprzedza przyrost produkcji nawozów azotowych).

Kształtowanie się tempa przyrostu produkcji nawozów w okresie ubiegłego pięciolecia ilustruje następujące zestawienie:

	1955	1959	Wsk. 1955 = 100
Nawozy azotowe w przelicz. na N ₂ ton	154 053	255 639	165,5
fosforowe w przeliczeniu na P ₂ O ₅ ton	131 851	173 757	131,8

Na tle tego zestawienia obserwowane przyspieszenie przyrostu produkcji nawozów fosforowych w roku 1960 jest całkowicie uzasadnione.

Wśród ważniejszych nowych asortymentów, które weszły do produkcji, można wymienić włókna sztuczne, środki ochrony roślin, barwniki i leki.

W dużej części dobre wyniki w zakresie produkcji uzyskano dzięki wprowadzeniu do procesów produkcyjnych bardziej nowoczesnej techniki, która spowodowała zwiększenie wydajności urządzeń, zmniejszenie pracochłonności oraz zmniejszenie zużycia surowców na jednostkę produkcji.

Również w zakresie mechanizacji i automatyzacji wykonano w przemyśle chemicznym szereg zamierzeń, które pozwoliły na znaczne polepszenie procesów produkcji.

Analiza norm zużycia surowców i energii wykazuje efekty oszczędnościowe dzięki obniżeniu zużycia szeregu surowców podstawowych i pomocniczych.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Na dynamikę produkcji w niektórych gałęziach przemysłu spożywczego w roku 1960, szczególnie w pierwszym półroczu, oddziaływały niepomyślne warunki naszego rolnictwa w roku 1959. Słabe wyniki kampanii cukrowniczej roku poprzedniego, niska podaż żywności, w sposób wydatny zaciążyły na pracy przedsiębiorstw przemysłu spożywczego w roku 1960. Wskaźnik przyrostu produkcji w porównaniu do roku 1959 przedstawia się pomyślnie (wzrost w roku 1960 w porównaniu z rokiem 1959 wynosi 10,1 punkta). Należy jednak brać pod uwagę następujące momenty:

a) w pierwszych miesiącach roku sprawozdawczego przyrost produkcji był niższy w porównaniu do tego samego okresu roku poprzedniego; a więc wysoki wskaźnik przyrostu w drugiej połowie 1960 r. wynika z jednej strony z faktycznej poprawy w sytuacji naszego rolnictwa, z drugiej zaś strony wynika w pewnym stopniu z niskiej bazy porównawczej;

b) na korzystny zbiorczy wskaźnik składają się bardzo różne tendencje w poszczególnych przemysłach; nastąpił poważny wzrost produkcji m. in. w przemyśle zbożowo-młynarskim, cukrowniczym, olejarskim, natomiast przemysły: mięsny, spirytusowy, tytoniowy, ziemniaczany w pierwszym półroczu 1960 roku nie osiągnęły nawet poziomu produkcji I półrocza 1959 r.

PRZEMYSŁ LEKKI

Zahamowanie dynamiki wzrostu sprzedaży detalicznej spowodowało spadek dostaw z przemysłu we wszystkich grupach tkanin.

Spowodowało to poważne narastanie zapasów wyrobów gotowych w przemyśle lekkim. Zapasy wzrosły w okresie trzech kwartałów o 665 mln złotych i zmusiły przedsiębiorstwa do zmniejszenia planów produkcyjnych w asortymentach niechodliwych, przy jednoczesnym zwiększeniu produkcji artykułów poszukiwanych na rynku. Produkcję tkanin wełnianych zmniejszono o ponad 1,1 mln metrów z tendencją dalszego jej ograniczenia. Zaoszczędzona przędza wełniana została przeznaczona na dodatkową produkcję włóczki oraz wyrobów dziewiarskich.

W przemyśle lnianym zmniejszono produkcję tkanin lnianych i pakulanych o 7 mln metrów. Przemysł skórzano-obuwniczy zwiększył produkcję obuwia młodzieżowego i dziecięcego, podjął produkcję obuwia ze skór wierzchnich i spodowych stanowiących nadmierne rezerwy, oraz obniżył plan produkcji skór twardych w 1960 roku o 1 400 ton.

Bez szkody dla rynku wewnętrznego było możliwe podjęcie starań o zwiększenie eksportu, przede wszystkim tkanin bawełnianych, wełnianych i obuwia. Eksport tkanin wełnianych i wełnopodobnych zaplanowany w wysokości 4,8 mln m zostanie przekroczony prawdopodobnie o 10 mln m.

Zmiany w proporcjach programu produkcyjnego związane z zaistniałą sytuacją, ilustruje tablica:

	Jedn. miary	1959 I-X	1960 I-X	Wskaźnik I-X 1960/1959
Przędza bawełniana	t	121136	126455	104,4
" wełniana	t	48713	48498	99,6
Tkaniny bawełniane	mln m	539,5	559,1	103,6
" wełniane	tys. m	66630,6	65720,9	98,6
" z włókien synt.	tys. m	4133,3	5872,3	142,1
" lniane i pakul.	tys. m	66381,8	65609,9	98,8
Bielizna dziana	tys. m	42578,4	48158,7	113,1
Wyroby odzieżowe dziane (trykotaże)	tys. szt.	30536,4	39677,6	129,9
Skóry twarde	t	17418	16829	96,6

Niezależnie od zwiększenia produkcji wyrobów poszukiwanych na rynku, przemysł lekki dokonał dużego wysiłku w celu poszerzenia ilości asortymentów oraz produkowania serii krótkich o możliwie nowoczesnych wzorach. W samym tylko pierwszym półroczu 1960 roku wprowadzono 6 900 nowych wzorów i modeli.

Mimo wyraźnej poprawy w dostosowaniu produkcji do potrzeb rynku, przed przemysłem lekkim nadal stoi zadanie zwiększenia zainteresowania swoimi wyrobami konsumenta w kraju i stworzenia dalszych możliwości eksportowych. Bez rozwiązania tych dwóch zasadniczych problemów rozwój przemysłu, szczególnie włókienniczego, będzie narażony na poważne trudności.

PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W przemyśle materiałów budowlanych obserwuje się wysoki wzrost produkcji cementu, sączków oraz wyrobów ze szkła.

Zwiększenie produkcji cementu w cyfrach bezwzględnych wyniosło w roku 1960 w stosunku do roku 1959 — 1 277,0 tys. ton. (wskaźnik przyrostu, przyjmując 1959 r. za 100, wynosi 124,1). Wysokie tempo przyrostu produkcji sączków (wskaźnik 140,6 za 10 miesięcy) wskazuje, że i w tym przemyśle skoncentrowano uwagę na zabezpieczenie potrzeb inwestycji w rolnictwie.

Trudna sytuacja powstała w zakresie produkcji cegły palonej, której przemysł ceramiczny wyprodukował mniej aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego o 56 mln sztuk. W wielu cegielniach ograniczenie produkcji spowodowane było brakiem miejsc na składowanie cegły, której zapasy w 1960 roku miały tendencję wzrostu. Zahamowanie — w zbycie cegły spowodowało narastanie zapasów w cegielniach, co z kolei ograniczało możliwość wypału cegły. Stan ten wskazuje na brak należytych powiązań w bilansie materiałów ściennych. Prawdopodobnie mniejsze zapotrzebowanie cegły wynika ze zmiany w strukturze zużycia materiałów ściennych (budownictwo wielkopłytowe, elementy prefabrykowane), co wymaga dokładnego przeanalizowania planów produkcyjnych na okres najbliższy, jak również kierunków inwestowania w przemyśle materiałów budowlanych.

ROZDZIAŁ III

ROLNICTWO

OGÓLNE PRZESŁANKI PRODUKCJI ROLNEJ W ROKU 1960

Podstawowy czynnik, kształtujący dynamikę produkcji rolnej, jakim jest polityka gospodarcza państwa, wymaga w odniesieniu do roku 1960 odróżnienia pomiędzy: działaniami, przynoszącymi skutki na dłuższą metę, ale rozpoczętymi już w latach poprzednich, takimi działaniami rozpoczętymi jednak dopiero w toku roku 1960 lub u jego progu, i wreszcie – posunięciami o charakterze bardziej doraźnym.

Pierwszy typ działań wpłynął na dynamikę produkcji roku 1960 przede wszystkim poprzez dokonywane się sukcesywnie zmiany w środkach trwałych i obrotowych rolnictwa, o czym będzie mowa szczegółowo poniżej.

Działania drugiego typu z natury rzeczy przyniosą wyniki po omawianym okresie. Jednakowoż wydaje się konieczne podkreślić szczególną doniosłość na dłuższy dystans decyzji tej kategorii powziętych na VI Plenum, jak również pierwszego etapu realizacji programu rozwoju kółek rolniczych i rozbudowy funduszu rozwoju rolnictwa.

Kółka rolnicze objęły do dnia 30.IX.1960 roku 55% wsi (16% ogółu gospodarstw chłopskich), skupiając 600 tys. członków. Z Funduszu Rozwoju Rolnictwa wydawkowano w ciągu roku na cele inwestycyjne 958 mln zł, wobec 188 mln zł w roku poprzednim (łącznie z kredytem antycypacyjnym i własnymi funduszami inwestycyjnymi kółek).

Pośród działań typu doraźnego mniejsze, aczkolwiek sprzyjające odbudowie pogłowia trzody chlewnej, znaczenie miało kilkuprocentowe podniesienie cen skupu. Bardzo doniosła i bogata w pozytywne rezultaty okazała się decyzja zwiększenia importu pasz treściwych i zbóż, w wyniku czego zaopatrzenie rolnictwa w pasze z dostaw państwowych w roku 1959/60 wzrosło o 500 tys. ton. W warunkach naprężenia bilansu paszowego na skutek posuchy roku 1959 wolno stwierdzić, że właśnie dzięki tej decyzji udało się zapobiec likwidacji części pogłowia bydła rогatego i osiągnąć wzrost ogólnej produkcji i skupu produktów zwierzęcych.

U progu roku wolno było się obawiać, że niekorzystne warunki hydrometeorologiczne (susza roku 1959, niesprzyjające warunki siewu ozimin jesienią 1959 r. i złe warunki wegetacji ozimin w I kwartale) mogą ponownie załamać tendencję wzrostu produkcji roślinnej. W drugim okresie jednak warunki te uległy zmianie tak radykalnie, iż w całości nie mogą one być ocenione jako niekorzystne, mimo że dla zbóż ozimych okazały się wyjątkowo niesprzyjające.

Jeśli chodzi o potencjał produkcyjny rolnictwa u progu roku 1960, to zasadniczą rolę odegrał tu znaczny przyrost nakładów inwestycyjnych, jaki miał miejsce w latach 1956/59 w dziedzinie budownictwa gospodarczego, melioracji i elektryfikacji wsi oraz zaopatrzenia rolnictwa w narzędzia, maszyny i urządzenia rolne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w gospodarce indywidualnej w latach 1956/1959 nakłady inwestycyjne (w cenach 1956 r.) na narzędzia i maszyny rolnicze wzrosły o 214,9%, a na budownictwo gospodarcze o 76%. W tym samym czasie park traktorowy rolnictwa wzrósł z 64,4 tys. sztuk do 71,8 tys. sztuk jednostek przeliczeniowych (15 KM). Melioracji dokonano na 187,2 tys. ha gruntów ornych oraz na 233,2 tys. ha łąk i pastwisk. Liczba zelektryfikowanych gospodarstw indywidualnych wzrosła z 1 243,6 tys. do 2 024,7 tys.

Potencjał produkcyjny wsi uległ wydatnemu zwiększeniu również w 1960 r.

Na wyniki produkcyjne tego roku duży wpływ wywarł wzrost zużycia nawozów sztucznych. W roku gospodarczym 1959/60 wieś zużyła ponad 100 tys. ton nawozów sztucznych (w czystym składniku) więcej niż w roku poprzednim, co oznacza wzrost nawożenia o ponad 15%. Należy dodać, że rok gospodarczy 1959/60 jest drugim z kolei rokiem o dość znacznym wzroście zużycia nawozów sztucznych. Na tle wyraźnie pozytywnych zmian, jakie dokonują się w tej dziedzinie zwrócić należy uwagę na niepokojące zjawisko w zakresie zużycia wapna nawozowego; poziom tego zużycia był niższy aniżeli w roku 1956/57.

Wydatny wzrost nastąpił w dziedzinie zaopatrzenia wsi w narzędzia i maszyny rolnicze. W stosunku do roku poprzedniego sprze-

daż maszyn i narzędzi rolniczych uległa zwiększeniu o 24%. Szczególnie silny wzrost zaopatrzenia w tej dziedzinie zapoczątkowany został w III kwartale 1960 roku. Podobnie jak w roku poprzednim nastąpił spadek popytu na narzędzia proste oraz wzrost zapotrzebowania na maszyny i narzędzia bardziej złożone, przy nadal występujących niedoborach w zakresie szeregu asortymentów.

Zaopatrzenie wsi w materiały budowlane wykazuje wzrost w następujących pozycjach (w stosunku do roku ubiegłego): cement o 18,2%, cegła o 21%, wapno palone o 7%, szkło okienne o 12,7%, eternit o 13,1% i papa dachowa o 3,1%. Zmniejszeniu uległy natomiast dostawy tarcicy o 11% i dachówki o 9%. Mimo wzrostu zaopatrzenia wsi w podstawowe materiały budowlane, efektywny popyt w dalszym ciągu przewyższa ich podaż.

W roku 1960 zelektryfikowano 94 317 gospodarstw chłopskich w ponad 1 800 wsiach oraz 250 PGR i 58 spółdzielni produkcyjnych. Melioracjami objęto 84,3 tys. ha gruntów ornych tj. o 76,1% więcej niż w roku poprzednim oraz 68,8 tys. ha użytków zielonych tj. o ponad 57% więcej.

WYSOKOŚĆ PLONÓW PODSTAWOWYCH ZIEMIOPŁODÓW

Plony podstawowych ziemiopłodów kształtowały się w porównaniu z plonami lat poprzednich jak niżej:

Ziemiopłody	Plony w q			1960 do 1959 %
	w 1958	w 1959	w 1960	
Cztery zboża w tym:	14,8	15,7	16,1	102,5
pszenica ozima	15,9	18,3	16,5	90,2
pszenica jara	15,4	14,4	18,2	126,4
żyto	14,1	15,6	15,4	98,7
jęczmień ozimy	15,3	18,7	15,6	83,4
jęczmień jary	16,4	15,9	17,6	110,7
owies	15,6	14,7	16,9	115,0
Ziemniaki	126,0	128,0	131,0	102,3
Buraki cukrowe	235,0	159,0	255,0	160,4
Rzepak i rzepik	9,1	14,3	13,5	94,4
Len nieodzielarniony	29,5	21,4	33,0	154,2
Siano łąkowe	33,9	33,0	34,8	105,5

Znamienną cechą lat ostatnich w dziedzinie produkcji rolnej jest stały wzrost plonów czterech podstawowych zbóż. Średnia wysokość plonów ostatniego pięciolecia przewyższa analogiczną średnią lat 1951—55 o 19%. Wzrost średnich plonów między okresem lat 1946/50 i 1951/55 był prawie dwukrotnie niższy⁵⁾.

Wzrost plonów w roku 1960 w układzie terytorialnym i rodzajowym, podobnie jak w roku poprzednim, cechuje silne zróżnicowanie. Plony zbóż ozimych, a szczególnie pszenicy osiągnęły niższy poziom niż w roku poprzednim, natomiast plony zbóż jarych znacznie przekroczyły wysokość osiągniętą w roku poprzednim. Należy przypomnieć, że w roku 1959 w stosunku do roku 1958 sytuacja przedstawiała się odwrotnie.

Do województw, w których nastąpił najsilniejszy wzrost plonów (w granicach od 20—40%) należą województwa położone w północno-zachodniej części kraju (koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie) oraz woj. wrocławskie. Stosunkowo nieznaczny wzrost plonów (od 1 do 7%) nastąpił w niektórych województwach

centralnej i południowej części Polski (bydgoskie, poznańskie, opolskie, katowickie). W pozostałych województwach uzyskano plony niższe lub nieznacznie niższe (w granicach od 1 do 10%) w porównaniu do roku poprzedniego. O spadku plonów w tych województwach zdecydował głównie spadek plonów żyta i pszenicy ozimej.

Nieco wyższy poziom niż w roku poprzednim osiągnęły plony ziemniaków. Jednakże ich absolutna wysokość wskazuje na to, że rok 1960 nie był pod tym względem rokiem dobrego urodzaju. Osiągnięty plon ziemniaków jest tylko o 1 q wyższy od średniej lat 1956—1960, a ta z kolei jest wyższa od średniej lat 1946—1950 tylko o 7 q.

Niższe plony ziemniaków w stosunku do roku poprzedniego uzyskano przede wszystkim w województwach południowych (z wyjątkiem województwa katowickiego) oraz w mniejszym stopniu w niektórych województwach położonych w północno-zachodniej części kraju (gdańskie, koszalińskie, szczecińskie).

Po nieurodzaju buraków cukrowych w roku 1959, w roku 1960 osiągnięto wyniki bardzo pomysłne. Plony buraków w roku 1960 wyniosły 255 q z ha i przekroczyły poziom z roku 1958 o 20 q.

Warto podkreślić, że silny wzrost plonów uzyskany został w dużym stopniu dzięki zastosowaniu po raz pierwszy na skalę powszechną chemicznych metod walki ze szkodnikami tej uprawy.

Dynamika zbiorów podstawowych ziemiopłodów jest nieco odmienna od dynamiki plonów. Zjawisko to jest wynikiem zachodzących zmian w wielkości i strukturze powierzchni uprawy. Zmiany te idą przede wszystkim w kierunku wzrostu udziału upraw roślin przemysłowych (w tym szczególnie buraka cukrowego) oraz ziemniaków w całkowitej powierzchni zbiorów. Powierzchnia uprawy buraków cukrowych wzrosła w 1960 roku w stosunku do roku 1959 o 6,7%, a ziemniaków o 3,2%. Zbory buraków wyniosły 10 220 tys. t, tj. o 71,1% więcej niż w roku poprzednim. Zbiory ziemniaków osiągnęły poziom 37 766 tys. ton i były wyższe o 2,1 mln ton od zbiorów poprzedniego roku.

HODOWLA TRZODY CHLEWNEJ

Dynamika pogłowia trzody chlewnej w ostatnich latach przedstawia się następująco:

(w tys. sztuk)				
	1957	1958	1959	1960
w skali ogólnokrajowej				
Ogółem	12325	11985	11209	12615
Wskaźnik (rok poprzedni = 100)	106,6	97,0	93,7	112,5
w tym maciory	1733	1641	1513	1562
Udział maciory w ogółem	14,1	13,7	13,5	12,4
gospodarka chłopska				
Ogółem	10664	10697	10228	11466
Wskaźnik (rok poprz. = 100)	108,3	100,3	95,6	112,1
Udział maciory	15,2	14,6	14,2	12,9
Państwowe Gospodarstwa Rolne *)				
Ogółem	976	579	403	515
Wskaźnik (rok poprz. = 100)	89,6	66,1	69,6	127,8
Udział maciory	9,1	10,1	10,9	12,0

*) bez zwierząt stanowiących własność pracowników.

⁵⁾ Średnie plony czterech zbóż kształtowały się w kolejnych okresach pięcioletnich jak następuje: w latach 1946/50 — 11,4 q; 1951/55 — 12,7 q; 1956/60 — 15,1 q.

Tendencja spadkowa pogłowia trzody chlewnej, która zarysowała się w roku 1958 i uległa dalszemu pogłębieniu w 1959 roku, została zdecydowanie przezwyciężona w roku 1960. Przyrost pogłowia trzody chlewnej w ciągu ostatniego roku o 1 406 tys. sztuk zrekompensował dwuletni spadek z nadwyżką o 290 tys. w stosunku do najwyższego stanu pogłowia w 1957 roku. Główny przyrost, bo o 1 238 tys. sztuk, dokonał się w gospodarce chłopskiej. Najwyższą dynamikę wzrostu wykazały natomiast Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne.

Źródło rozwoju hodowli trzody w roku 1960 należy upatrywać:

a) w poprawie sytuacji w dziedzinie bazy paszowej w wyniku:

1) wzrostu plonów zbóż oraz nieznacznego zwiększenia zbiorów ziemniaków w 1959 roku, przy stosunkowo wysokiej ich skrobiowości;

2) istnienia niższego niż w latach poprzednich stanu pogłowia u progu roku gospodarczego;

b) w podniesieniu relatywnej opłacalności hodowli trzody chlewnej w związku z podjętymi przez państwo w końcu 1959 roku środkami pobudzania rozwoju hodowli trzody. Istotną rolę odegrało tu zwiększenie państwowych dostaw pasz treściwych oraz podniesienie cen skupu żywca.

Znaczny wzrost pogłowia trzody w 1959 roku oznacza jednakże ponowne zwiększenie napięcia bilansu paszowego. W latach 1958—1960 tempo rozwoju produkcji roślinnej uległo wprawdzie pewnemu przyspieszeniu, zbiory zbóż wzrosły o 5%, ziemniaków o 8%, jednakże był to przyrost zbyt mały dla wyrównania powstałej w latach 1949—1957 dysproporcji pomiędzy rozwojem produkcji zwierzęcej (24,1% wzrostu) i produkcji roślinnej (11,6%). Gwałtowne rozszerzenie się rozmiarów hodowli w roku 1960 musiało pogłębić istniejący stan nierównowagi między rozwojem bazy paszowej a wzrostem pogłowia trzody.

Znaczenie problemu bilansu paszowego, a w szczególności problemu ziemniaka, którego niedobory w skali regionalnej nie mogą być zlikwidowane w drodze wykorzystania nadwyżek istniejących w innych rejonach, sygnalizowane było w publikacji „Sytuacja gospodarcza kraju w roku 1959”.

W ciągu minionego pięciolecia silny związek dynamiki pogłowia trzody z dynamiką produkcji ziemniaka w układzie regionalnym widoczny jest bardzo wyraźnie. Z reguły spadkowi zbiorów ziemniaka towarzyszy ograniczenie tempa wzrostu hodowli trzody lub nawet jej spadek absolutny, i odwrotnie — rozwój hodowli ulega przyspieszeniu w latach urodzaju ziemniaka.

Obserwowane w roku 1958 oraz 1959 nasilenie związku występującego w przekroju regionalnym między produkcją ziemniaka i produkcją trzody jest szczególnie charakterystyczne dla roku 1960. Związek ten jest wyraźnie widoczny w 11 województwach, spośród których w 7 województwach wzrostowi produkcji ziemniaka odpowiada wyższy od przeciętnej wzrost pogłowia trzody (poznańskie, łódzkie, białostockie, szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie, opolskie), a w 4 województwach spadkowi produkcji ziemniaka w roku 1959 w stosunku do 1958 odpowiada niższy od prze-

ciętnej wzrost pogłowia trzody w 1960 roku w stosunku do 1959 (warszawskie, kieleckie, lubelskie, krakowskie).

Z pozostałych, w pięciu województwach występuję również zgodność kierunku dynamiki zbiorów ziemniaka i wielkości pogłowia, jednakże nasilenie tego związku jest nieco słabsze. Jedynie tylko w województwie katowickim spadkowi zbiorów ziemniaka odpowiada wyższy od przeciętnej wzrost pogłowia trzody.

Wydaje się zatem, że zapewnienie warunków trwałego i szybkiego rozwoju hodowli trzody wymaga przede wszystkim wadliwego wzrostu plonów ziemniaka, zmniejszenia strat w jego przechowywaniu oraz rozwiązania problemu regulowania zapasów pasz objętościowych między poszczególnymi rejonami rolniczymi. Rozpowszechnienie właściwych metod przechowywania zapasów ziemniaków (parowanie i kiszenie) oraz rozwój produkcji płatków ziemniaczanych stanowią w chwili obecnej ważny czynnik umożliwiający złagodzenie istniejących na tym odcinku zagrożeń.

Dane grudniowego reprezentacyjnego spisu pogłowia trzody wskazują na utrzymanie się tendencji rozwojowej hodowli trzody: od czerwca do grudnia nastąpił wzrost pogłowia o 7,2%. Jest jednak charakterystyczne, że udział macior oraz młodych sztuk w strukturze stada wydatnie się zmniejszył, co wpłynąć może na osłabienie tempa reprodukcji stada w następnym roku.

HODOWLA BYDŁA

Rok 1960 był dla rozwoju hodowli bydła rokiem pomyślnym. Znamiona wzrostu wystąpiły tutaj, zarówno w kształtowaniu się osobnych rozmiarów pogłowia bydła, jak i w zmianach w strukturze stada.

Dynamika pogłowia bydła

	Gospodarka całkowita	w tym:				
		gospodarka chłopska		PGR		
	ogółem	krowy	ogółem	krowy	ogółem	krowy
1958 w tys.	8 210	5 931	7 430	5 490	590	295
Wskaźnik (rok poprz. = 100)	99,3	102,8	99,7	102,8	97,0	108,9
1959 w tys.	8 347	6 027	7 565	5 577	628	323
Wskaźnik (rok poprz. = 100)	101,7	101,7	101,8	101,6	106,4	109,5
1960 w tys.	8 695	6 885	7 826	5 424	718	346
Wskaźnik (rok poprz. = 100)	104,2	97,6	103,5	97,3	114,3	107,1

Dynamika przyrostu pogłowia bydła uległa w porównaniu do roku 1959 znacznemu przyspieszeniu (4,2% wobec 1,7% w r. 1959). Równocześnie zmiany dokonujące się w strukturze stada stwarzają podstawy dla dalszego rozwoju hodowli bydła w latach następnych.

Istotę tych zmian charakteryzuje:

a) dalsze zmniejszenie się udziału krów mlecznych w strukturze stada;

b) dalszy wzrost udziału młodzięży.

Proces wzrostu udziału krów w pogłowiu bydła, charakterystyczny dla lat 1956—1958, został zahamowany już w roku 1959. W roku 1960 procent krów mlecznych w globalnym pogłowiu spadł z 72,1% do 67,7%. Szczególnie wydatnie wzrósł w tym okresie udział jałówek powyżej 1 roku (z 6,9 do 10%). Rozwój tej grupy cechowała bardzo silna, nie notowana w

pięciolecie dynamika (36% przyrostu w stosunku do roku ubiegłego).

Zmiany, o których była mowa, wskazują na umocnienie się w ciągu roku 1960 tendencji do bardziej racjonalnego (z punktu widzenia reprodukcji stada) kształtowania się udziału sztuk produkcyjnych i młodzieży hodowlanej. Przyczyny powstania tego zjawiska zostały w sposób szczegółowy omówione w ubiegłorocznej publikacji „Sytuacja gospodarcza kraju w roku 1959”.

Analizując sytuację w hodowli bydła w roku 1960, wskazać trzeba, że jedną z przyczyn abso-

lutnego spadku pogłowia krów mlecznych była letnia i jesienna susza w roku 1959, powodująca wzmożoną selekcję krów, w obawie przed trudnościami paszowymi oraz pryszczycą (w woj. lubelskim, warszawskim i białostockim).

SKUP PODSTAWOWYCH PRODUKTÓW ROLNYCH

Skup podstawowych ziemiopłodów i produktów zwierzęcych w roku 1960 kształtował się na tle lat poprzednich jak niżej:

	Jedn. miary	1958	1959	1960
4 zboża	tys. t	2 242,5	2 582,5	2 197,0
(wskaźnik rok poprzedni = 100)	%	104,6	115,2	85,7
Ziemniaki	tys. t	3 033,7	3 359,3	3 504,0
(wskaźnik rok poprzedni = 100)	%	102,0	110,7	104,3
Bydło	tys. t	348,9	406,0	426,8
(wskaźnik rok poprzedni = 100)	%	126,7	116,4	105,1
Trzoda chlewna	tys. t	1 047,7	922,0	915,0
(wskaźnik rok poprzedni = 100)	%	121,2	88,0	99,2
w tym:				
mięso-słoninowa*)	tys. t	919,1	797,0	783,6
bełonowa	tys. t	128,6	125,0	131,4
Mleko	mln l	3 464,1	3 705,9	3 729,2
(wskaźnik rok poprzedni = 100)	%	113,7	107,0	100,6
Jaja	mln szt.	1 817,6	2 203,5	2 515,6
(wskaźnik rok poprzedni = 100)	%	109,6	121,2	114,2

*) bez dostaw z tuczu przemysłowego

Cechą charakterystyczną przebiegu skupu w roku 1960 jest występowanie znacznie silniejszych rozpiętości sezonowych aniżeli w roku poprzednim. W pierwszej połowie roku dynamika skupu uległa wyraźnemu zwolnieniu w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, natomiast w drugim półroczu rozmiary skupu znacznie przekraczały poziom poprzedniego roku.

O pogłębieniu się różnic w globalnych rozmiarach skupu między poszczególnymi okresami 1960 roku zadecydował w pierwszym rzędzie przebieg skupu produktów zwierzęcych.

Skup trzody chlewnej w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1960 roku kształtował się na poziomie o 13,5% niższym w porównaniu z pierwszym półroczem 1959 roku. W trzecim kwartale osiągnął on poziom z roku poprzedniego, a w czwartym zaczął znacznie przewyższać rozmiary skupu analogicznego okresu 1959 roku. W sumie skup w drugim półroczu 1960 roku był wyższy od rozmiarów skupu w drugim półroczu roku 1959 o 17,4%. O przebiegu skupu trzody chlewnej w roku 1960 zadecydowała głównie odmienność pod względem wieku struktura pogłowia trzody chlewnej w porównaniu do roku 1959. Należy tu podkreślić, że gros przyrostu pogłowia trzody, który wykazał spis czerwcowy 1960 roku, stanowił przyrost młodych sztuk do 6 miesięcy, natomiast udział sztuk starszych w strukturze stada uległ wyraźnemu zmniejszeniu. Jest więc zrozumiałe, że najwyższy przyrost podaży trzody nastąpił w czwartym kwartale 1960 roku. Należy się również spodziewać, że dalszy wzrost podaży żywca trzody utrzyma się przez cały pierwszy kwartał 1961.

Słabsza dynamika skupu bydła w pierwszym półroczu roku 1960 w porównaniu do roku poprzedniego jest wynikiem szeroko rozpowszechn-

nionej selekcji krów w jesieni 1959 roku, o czym była mowa wyżej. Ubytek krów z tego tytułu musiał być rekompensowany w 1960 roku odchowem młodych sztuk.

Skup mleka w roku 1960 nieznacznie przekroczył poziom roku 1959, podczas gdy plan zakładał wzrost o 7,9%. Bezpośredniej przyczyny niewykonania planowanego wzrostu skupu mleka należy dopatrywać się w zmniejszeniu stada krów w 1960 roku w stosunku do poprzedniego roku o 2,3%.

Na przebieg skupu produktów roślinnych, a w szczególności zbóż i ziemniaków, oddziaływały zmiany, jakie zaszły w strukturze produkcji rolnej w omawianym okresie. Silny wzrost hodowli w istotny sposób wpłynął na zmniejszenie się podaży towarowej zbóż. Ponadto o obniżeniu absolutnego poziomu skupu zboża zadecydował fakt zmniejszenia się zbiorów żyta (o 204 tys. ton) i pszenicy (o 182 tys. ton) tj. zbóż o stosunkowo najwyższej towarowości. Wpływu, jaki spadek ich zbiorów wywarł na globalne rozmiary skupu, nie mógł zrekompensować wzrost zbiorów jęczmienia i owsa, ponieważ towarowość tych zbóż jest z reguły znacznie mniejsza.

Skup zboża w 1960 roku przebiegał ze znacznym opóźnieniem spowodowanym przedłużającym się okresem zniw. Do końca roku plan skupu zboża z PGR został wykonany jedynie w 50%, a poziom dostaw był o około 30% niższy od poziomu z roku poprzedniego.

Mimo wzrostu zbiorów ziemniaków o ponad 2 mln ton, rozmiary ich skupu przewyższały poziom poprzedniego roku jedynie o 145 tys. ton. Porównanie tych wielkości dodatkowo świadczy o tym, że zmiany jakie zaszły w 1960 r. w produkcji zwierzęcej wywarły istotny wpływ na przebieg skupu podstawowych produktów roślinnych.

ROZDZIAŁ IV

HANDEL ZAGRANICZNY

Rok 1960 był jednym z kolejnych lat zamykających się ujemnym saldem bilansu handlowego. Nie odbiega ono wiele od przeciętnego ujemnego salda za ostatnie pięć lat, chociaż kształtuje się na nieco niższym poziomie (676 mln zł dew. w 1960 roku w stosunku do 740 mln zł dew. — przeciętnie dla lat 1956–60); nie należy jednak zapominać o tym, że dzieje się to przy zdecydowanie rosnącym woluminie obrotów. W konsekwencji ujemne saldo 1960 roku relatywnie jest poważnie niższe (6,5% obrotów w 1960 roku w stosunku do 8,0% przeciętnie dla lat 1956–60).

Szczególnie charakterystyczne dla roku 1960 jest przyspieszenie tempa wzrostu eksportu (1960:1959 — 115,8%; 1959:1958 — 108,1%), przy jednoczesnym zwolnieniu tempa przyrostu importu (1960:1959 — 105,3%; 1959:1958 — 115,7%). Jeszcze wyraźniej problem ten kształtuje się w świetle wzajemnego pokrycia dewizowego importu i eksportu. O ile w roku 1957 eksport nasz pokrywał zaledwie 77,9% dokonanego importu, to w roku 1960 eksport w stosunku do importu wynosił 88,7%. Ta zmiana proporcji nie jest rzeczą przypadkową, lecz stanowi antycypację założeń nowego planu rozwoju gospodarczego na lata 1961–1965, który wyraźnie zakłada forsowanie eksportu, przy równoczesnym hamowaniu przyrostu importu.

Uzyskany w stosunku do 1959 roku przyrost eksportu o przeszło 700 mln zł dew. opiera się na wzroście eksportu maszyn i urządzeń (ok. 280 mln zł dew.), konsumpcyjnych artykułów przemysłowych (ok. 240 mln zł dew.) oraz w mniejszej mierze na wzroście eksportu artykułów rolno-spożywczych (ok. 120 mln zł dew.). Eksport surowców i półfabrykatów nieznacznie wzrósł (o ok. 80 mln zł dew.). Pomimo wysokiego w liczbach bezwzględnych przyrostu eksportu maszyn i urządzeń, tempo tego przyrostu (1960:1959 — 123,1%) jest wyraźnie niższe od tempa rozwoju eksportu artykułów przemysłowo-konsumpcyjnych (1960:1959 — 182,4%). Nadmienić tu jednak należy, że średnia wzrostu eksportu ma-

szynowego była w latach 1956–1958 szczególnie wysoka na skutek tego, że okres ten, jako początek ekspansji, miał niską bazę wyjściową; do tego dołączyły się w roku 1959 jednorazowe zamówienia chińskie na maszyny rolnicze.

Duże tempo wzrostu eksportu artykułów przemysłowo-konsumpcyjnych jest świadectwem stabilizacji spożycia wewnętrznego kraju, jak i poprawy jakościowej produkcji, szczególnie przemysłu lekkiego. Tempo to można ponadto tłumaczyć faktem niewykorzystywania w poprzednich latach dostępnych dla nas rynków ze względu na potrzeby wewnętrzno-krajowe.

Przyrost eksportu artykułów rolno-spożywczych był przede wszystkim wynikiem zarówno pomyślnych rezultatów produkcji i skupu (pomyślne zbiory, duży skup jaj), jak również postępu w przetwórstwie spożywczym. W grupie tej wzrosły ponadto takie pozycje, w których nastąpiło ograniczenie spożycia wewnętrznego w konsekwencji dawniejszych lub nowszych zmian w cenach (w maśle od 1958 roku, w mięsie podwyżka z jesieni 1959 roku).

Jeśli chodzi o eksport surowców i półfabrykatów, to utrzymanie go na dotychczasowym w zasadzie poziomie wymagało, w związku ze spadkiem cen światowych niekorzystnym dla naszego handlu zagranicznego, zwiększenia wywozu pod względem ilościowym. Szereg cen ukształtował się mniej korzystnie niż w momencie układania planów wywozowych. Zjawisko to wystąpiło np. w eksporcie węgla, w którym cena faktycznie uzyskana w stosunkach z krajami kapitalistycznymi była o kilkanaście procent niższa od założonej w planie. Trzeba było wywieźć ok. 9% więcej węgla niż planowano, aby uzyskać utarg nieznacznie wyższy (ok. 2%) od planowanego. Na wynik ten wpłynęły również przesunięcia sortymentowe, wywieziono bowiem znacznie więcej tanich sortymentów, niż to zakładano w planie.

W stosunku do roku 1959 import wzrósł o ok. 300 mln zł dew. Składa się na to wzrost importu surowców, wynoszący ok. 320 mln zł dew. oraz maszyn i urządzeń, wynoszący ok. 60 mln zł dew., przy jednoczesnym poważnym spadku importu towarów przemysłowo-konsumpcyjnych oraz nieznacznym spadku importu rolno-spożywczego.

Obroty towarowe ogółem

w mln zł dew.

1	2	1960		Wskaźniki	
		NPG *)	Wykonanie **)	4:3	4:2
1	2	3	4	5	6
Ogółem	10 258,9	10 839,8	11 280,0	104,0	109,9
Eksport	4 580,5	4 990,1	5 302,0	106,3	115,8
w tym:					
maszyny i urządzenia	1 206,2	1 389,8	1 485,0	106,9	123,1
surowce i półfabrykaty	2 243,2	2 207,8	2 324,0	105,3	103,6
w tym:					
węgiel					
(ilość w tys. t)	16 006,0	16 000,0	17 497,0	109,3	109,3
wartość	847,0	844,0	858,3	101,7	101,3
towary rolno-spożywcze	834,4	986,6	952,0	96,5	114,1
towary przem.-konsumpcyjne	296,7	405,9	541,0	133,3	182,4
Import	5 678,4	5 849,7	5 978,0	102,2	105,3
w tym:					
maszyny i urządzenia	1 560,8	1 647,7	1 620,0	98,4	103,8
surowce i półfabrykaty	2 756,5	2 846,7	3 079,0	108,1	111,7
towary rolno-spożywcze	982,3	944,4	956,0	101,2	99,4
towary przem.-konsumpcyjne	398,8	410,9	323,0	78,5	80,9
Saldo obrotów towarowych	- 1 098,4	- 859,6	- 676,0	78,6	61,6

*) skorygowany NPG

**) według wstępnych danych z komunikatu GUS o rozwoju gospodarki narodowej w roku 1960

Wzrost importu z krajów kapitalistycznych był wyższy od wzrostu całego importu z uwagi na źródła zakupu surowców, jak również ze względu na import paszy, cukru i kredytowy przywóz zbóż spowodowany zakłóceniami w zbiorach 1959 roku.

Strukturę importu w okresie lat 1956—1960 kształtowały sytuacja na rynku wewnętrznym (np. niedobór paszy w 1959 roku) oraz trudności eksportowe na skutek złego kształtowania się cen światowych. W wyniku tych przyczyn wskaźniki importu poszczególnych grup wykreslały dla tych lat krzywe pozbawione wyraźnej tendencji.

Struktura towarowa importu

	1956	1957	1958	1959	1960
Import	100	100	100	100	100
Maszyny i urządzenia	33,2	23,8	26,7	27,5	27,1
Surowce i półfabrykaty	48,6	53,1	53,9	48,6	51,5
Towary rolno-spożywcze	12,1	17,4	11,0	16,9	16,0
Towary przemysłowo-konsumpcyjne	6,1	5,7	8,4	7,0	5,4

Struktura towarowa eksportu

	1956	1957	1958	1959	1960
Eksport	100	100	100	100	100
Maszyny i urządzenia	15,6	20,0	26,8	26,3	28,0
Surowce i półfabrykaty	63,8	61,0	50,8	49,0	43,8
w tym węgiel	36,0	31,3	22,1	18,5	16,2
Towary rolno-spożywcze	11,7	12,6	16,9	18,2	18,0
Towary przemysłowo-konsumpcyjne	8,9	6,4	5,5	6,5	10,2

ROZDZIAŁ V

INWESTYCJE

Zespół czynników, określających program inwestycyjny na rok 1960, miał charakter dość wyjątkowy.

1) W drugiej połowie 1959 roku dały się odczuć w skali powszechnej braki w zaopatrzeniu materiałowym przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Wywołany tym stan napięcia, utrzymujący się do końca roku, zmuszał do podjęcia decyzji w sprawie skrócenia frontu robót inwestycyjnych i niezakładania zbyt wielkiego wzrostu nakładów na rok następny.

2) Potencjał wykonawczy budownictwa był poważnie zaabsorbowany kontynuowaniem szeregu wielkich obiektów o długim cyklu realizacyjnym, które zgodnie z założonymi harmonogramami budowy, czy w wyniku opóźnień z lat poprzednich, powinny być przekazane do użytku w roku 1960.

3) Cechą charakterystyczną całego okresu 1956–1960 było kontynuowanie budowy szeregu wielkich obiektów, rozpoczętych jeszcze w planie 6-letnim. Zakres nowych decyzji z konieczności był ograniczony. Pomimo tego front robót inwestycyjnych był nadal zbyt szeroki, a potrzeba skrócenia go zmuszała do zaangażowania dużych sum w inwestycje kontynuowane, tym bardziej że dalszy rozwój wielu działów i gałęzi gospodarki był w poważnej mierze uzależniony od przystąpienia do eksploatacji obiektów znajdujących się jeszcze w budowie.

Potrzeby bilansowe produkcji, konieczność za-

chowania ciągłości procesów inwestowania i kontynuowania przebudowy gospodarczej kraju skłaniały jednak do obejmowania procesem inwestycyjnym nowych dziedzin, przygotowywania i podejmowania budownictwa nowych obiektów.

Dla uniknięcia grożącego gwałtownego spletrzenia nowych robót z początkiem nowego planu 5-letniego konieczne stało się antycypowanie niektórych decyzji i przyspieszenie otwarcia nowych placów budowy już w roku 1960.

Wynikająca z takiego stanu potrzeba równoczesnego zwiększenia środków na nowe wielkie obiekty i na inwestycje wchodzące w ostatni etap budowy, przy niehamowaniu tempa prac w pozostałej części inwestycji centralnych, musiała pociągnąć za sobą zmiany w strukturze nakładów. Podwyższony został w ogólnej sumie udział inwestycji produkcyjnych z 66,6 do 67,6%, przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości realizacyjnych nawet dla inwestycji zdecentralizowanych, z reguły krótkoterminowych i wysoko efektywnych. Poziom inwestycji zdecentralizowanych przedsiębiorstw państwowych w planie na rok 1960 ustalony został poniżej faktycznego wykonania w roku poprzednim (98,2%).

Sytuację z początkiem roku 1960 i zmiany, jakie zaszły w bezpośrednio poprzedzającym okresie, charakteryzuje zestawienie wartości kosztorysowej obiektów inwestycyjnych realizowanych w ramach gospodarki uspołecznionej,

Stan na dzień 1 stycznia w mln zł^{*)}

	1959			1960		
	Ogółem	Zamrożenie	Zaangażowanie	Ogółem	Zamrożenie	Zaangażowanie
Bank Inwestycyjny						
a) plan centralny	234 083	96 039	138 044	272 308	115 825	156 483
b) plan terenowy				10 700	3 400	7 300
Państwowy Bank Rolny						
a) plan centralny	10 577	3 685	6 892	10 836	4 026	6 810
b) plan terenowy	4 415	1 277	3 138	6 102	1 207	4 894
Inwestycje zdecentralizowane			34 830			27 226

^{*)} W cenach bieżących. Na wzrost wartości kosztorysowych w ciągu roku niewątpliwie pewien wpływ wywarła zmiana cen maszyn i urządzeń importowanych. Zmiana ta spowodowała zwiększenie wartości nakładów inwestycyjnych poniesionych w roku 1959 o ok. 5%.

Zwraca uwagę duży wzrost zamrożenia nakładów poniesionych na obiekty nie oddane jeszcze do użytku w inwestycjach planu centralnego. Wzrost zaangażowania (nakładów do poniesienia w roku 1960 i w latach następnych) wynikał przede wszystkim ze wspomnianych poprzednio decyzji rozpoczęcia budowy nowych wielkich obiektów przemysłowych, decydujących w dużym stopniu o kierunku nakładów przyszłego planu 5-letniego.

WARUNKI U PROGU ROKU

Jak już wspomniano, sytuacja na przełomie lat 1959/1960 z punktu widzenia możliwości realizacyjnych była niełatwa. Przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego, które u schyłku roku 1959 w sposób widoczny nie mogły sprostać nadmiernym zadaniom, głównie ze względu na braki zaopatrzenia materiałowego, nie zawsze były odpowiednio przygotowane do realizacji nieznacznie, lecz jednak zwiększonego programu inwestycyjnego.

Szczególnie wyraźnym odbiciem trudności realizacyjnych był stan zapasów podstawowych materiałów budowlanych na koniec 1959 roku. Spadły one do nie notowanego dotychczas poziomu. Wskaźniki rotacji w dniach, liczone dla stanu zapasów na początek roku 1960 i zużycia w IV kwartale roku poprzedzającego wyniosły: dla cementu 18,1 dnia przy 20,5 dniach w roku 1959 i 26,4 w roku 1958; dla wyrobów walcowanych 91,5 dnia przy odpowiednich danych dla lat poprzednich wynoszących 103,2 i 101,6 dnia.

Ta trudna sytuacja skłoniła Rząd do podjęcia decyzji zmierzających do zahamowania tendencji w kierunku dekoncentracji środków inwestycyjnych, przynajmniej w drodze wstrzymania tych inwestycji, które nie były dostatecznie przygotowane do realizacji przez braki w dokumentacji technicznej.

Przeprowadzone bowiem w latach ubiegłych badania wielokrotnie wykazywały, że obowiązujące w sprawie dokumentacji przepisy z reguły nie były przestrzegane, co prowadziło w toku wykonawstwa do wielu błędów, marnotrawstwa czasu, materiałów i robocizny. Podjęta w tej sprawie uchwała Rady Ministrów⁷⁾ zobowiązywała do notyfikowania w bankach umów w sprawie realizacji inwestycji scentralizowanych i do blokowania środków na te inwestycje, które nie były dostatecznie do wykonawstwa przygotowane.

Zahamowanie realizacji inwestycji niedostatecznie przygotowanych nie dawało jeszcze pewności opanowania trudności. Konieczna była pewność, że ustalony w planie pułap dla inwestycji zdecentralizowanych nie zostanie przekroczony i nie zaabsorbuje możliwości wykonawczych przewidzianych do wykorzystania dla budowy wielkich obiektów produkcyjnych.

Decyzja w tej sprawie znalazła wyraz w zarządzeniu Ministra Finansów⁸⁾, które wprowadziło obowiązek notyfikacji umów również tej grupy inwestycji, a ponadto ustaliło dopuszczalną górną granicę nakładów na inwestycje zdecentralizowane.

Można się było wreszcie spodziewać, że znajdują się w kraju tereny gdzie, nawet po wstrzymaniu realizacji inwestycji niedostatecznie przygotowanych i przy uwzględnieniu dopuszczalnej górnej granicy dla inwestycji zdecentralizowanych, możliwości wykonawcze przedsiębiorstw budowlano-montażowych nie pozwolą na realizację pełnego programu robót. Konieczne było wówczas dokonanie ostatecznej eliminacji zadań i wyłączenie tych, których opóźnienie przynosiłoby możliwie niewielkie szkody w gospodarce. Zadanie to wraz z niezbędnymi uprawnieniami powierzono Wojewódzkim Komisjom Rozdziału Robót.

Powstały w ten sposób podstawowe przesłanki opanowania sytuacji. Wiele zależało jednak od odpowiedniego wykorzystania I kwartału 1960 r. Przed rozpoczęciem sezonu budowlanego konieczne było odpowiednie przygotowanie się do realizacji inwestycji przez wykonawców oraz stanowczość w postępowaniu aparatu bankowego.

PRZEBIEG

Podjęte środki zaradcze wytworzyły w roku 1960 specyficzną sytuację, w której obserwowane w ciągu roku wahania tempa budownictwa kształtowały się nie tylko w wyniku działania sezonowych zmian klimatycznych, lecz w większej niż kiedykolwiek mierze w wyniku posunięć administracyjnych.

Okoliczności te trzeba brać pod uwagę szczególnie przy porównywaniu nakładów inwestycyjnych z rokiem 1959. W roku 1959 bowiem sezon budowlany w związku z wczesną wiosną rozpoczął się już w połowie marca, a warunki sprzyjające budownictwu trwały jak zwykle do pierwszych dni listopada. W 1960 roku natomiast sezon rozpoczął się normalnie z początkiem kwietnia i trwał bez przerwy w zasadzie aż do końca grudnia.

Jednakże z początkiem drugiego kwartału 1960 roku zaczęły działać w pełni restrykcje bankowe głównie wobec inwestycji bez dokumentacji, przestrzegano ściśle zasady nieprzekraczania limitów ustalonych dla inwestycji zdecentralizowanych.

Czynniki te wywierały wpływ na rzeczowe wykonanie procesów inwestycyjnych, na zakres robót kontynuowanych i nowo rozpoczynanych oraz na tempo budownictwa.

Przebieg tych zmian został mniej dokładnie niż w latach poprzednich odzwierciedlony przez statystykę nakładów inwestycyjnych. Na wysokość nakładów ponoszonych przez inwestorów, w ciągu roku 1960 wpływały bowiem dodatkowo takie czynniki jak:

a) zmiana systemu fakturowania; zgodnie z odpowiednią uchwałą Rady Ministrów⁹⁾ w miejsce bieżących rozliczeń dokonywanych do roku 1959 włącznie na podstawie obmiarów i częściowo szacunkowo określonego postępu robót, faktury miały być od nowego roku wystawiane przez przedsiębiorstwa na zakończone elementy obiektów w budowie;

b) nowy układ cen zaopatrzeniowych wprowadzany częściowo i stopniowo od dnia 1 lipca 1960 r., podwyższający wartość rozliczeń w cenach bieżących.

⁷⁾ Nr 44 z dnia 30 stycznia 1960 r. Monitor 19, poz. 32.

⁸⁾ Z 17 grudnia 1959 r. w sprawie trybu i kontroli finansowania inwestycji zdecentralizowanych w 1960 r. (Monitor nr 1/60 poz. 2).

⁹⁾ Uchwała nr 502 z dn. 22 grudnia 1959 r. w sprawie zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za roboty budowlano-montażowe.

Zmiana systemu fakturowania była przyczyną pewnego zmniejszenia wartości faktur realizowanych u inwestorów w stosunku do rzeczywistego postępu robót w porównaniu z latami ubiegłymi i równoległego zwiększenia w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wartości robót w toku, finansowanych przy pomocy kredytów bankowych¹⁰⁾.

Z tego tytułu przy porównywaniu nakładów inwestycyjnych dwu kolejnych lat należałoby odpowiednio podwyższyć sumę nakładów inwestycyjnych, wynikającą z rozliczeń inwestorów z wykonawcami.

Równocześnie, począwszy od lipca 1960 roku rozliczenia przedsiębiorstw budowlano-montażo-

wych z inwestorami w coraz wyższym stopniu uwzględniają nowy poziom cen. Jest prawdopodobne, że w ogólnej wartości faktur dodatkowych znalazła wyraz tendencja wyolbrzymiania wpływu podwyżki cen materiałów, maszyn i urządzeń na przekazywane inwestorom obiekty. Równocześnie prawdopodobne jest wystąpienie pewnego opóźnienia w fakturowaniu. Nakazuje to podchodzić z dużą ostrożnością do danych wartościowych, obrazujących przebieg procesów inwestycyjnych w roku 1960 i wyciągania na ich podstawie wniosków co do struktury i dynamiki inwestycji. Przy uwzględnieniu wszelkich zastrzeżeń kształtują się one jak następuje, w cenach sprzed 1 lipca 1960 roku,

Nakłady inwestycyjne w mln zł w cenach 1959 r.*)

		Rok ogółem	K w a r t a ł y				
			I	II	III	IV	
Rok 1959		72 947,8	11 239,3	18 102,1	19 547,4	24 059,0	
" 1960		78 173,3	11 949,5	19 024,9	19 684,8	27 514,1	
Wskaźnik wzrostu		107,2	106,3	105,1	100,7	114,4	
Struktura nakładów inwestycyjnych w % do wartości ogółem w latach	1959	roboty budowlano-montażowe	60,0	62,6	69,2	62,5	55,1
		maszyny i urządzenia	33,5	32,2	31,1	31,6	27,6
		inne nakłady	6,5	5,2	6,7	6,9	7,3
	1960	roboty budowlano-montażowe	57,3	58,6	61,4	58,9	52,7
		maszyny i urządzenia	35,8	34,6	32,0	34,6	39,8
		inne nakłady	6,9	6,8	6,6	6,5	7,5
Stosunek nakładów w roku 1960 do nakładów w 1959	roboty budowlano-montażowe	102,4	99,5	103,9	95,0	109,4	
	maszyny i urządzenia	114,4	114,4	108,0	110,1	121,4	
	inne nakłady	114,1	138,2	102,6	110,9	116,2	

*) Dane prowizoryczne, oparte na pierwszym komunikacie GUS o wykonaniu NPG za rok 1960 opublikowanym w prasie w dniu 9.II.1960 r.

Rygorzy zastosowane wobec inwestycji zdecentralizowanych wobec tego, że odnosiły się głównie do inwestycji nowo rozpoczynanych, znalazły wyraz w wysokości nakładów II i III kwartału, kształtując ich poziom poniżej roku ubiegłego. Znajdujące się w aparacie handlowym zapasy maszyn i urządzeń spowodowały podwyższenie niektórych limitów na inwestycje zdecentralizo-

wane w IV kwartale i w konsekwencji przekroczenie poziomu nakładów z roku ubiegłego.

Odpowiednie dane kształtowały się jak następuje:

	1960 w mln zł	Poziom nakładów w stosunku do roku ubiegłego w %
Ogółem	27 829,5	103,8
I kwartał	4 192,2	105,0
II kwartał	5 903,8	89,9
III kwartał	6 111,9	85,7
IV kwartał	11 621,6	227,3

Ograniczenie nakładów na roboty budowlano-montażowe nastąpiło z natury rzeczy przede wszystkim w grupie inwestycji scentralizowanych, gdzie przygotowanie dokumentacji technicznej było znacznie trudniejsze, a tym samym wykazywała ona szczególnie wiele braków. Miało to wielorakie konsekwencje, znajdujące wyraz:

¹⁰⁾ Stan robót w toku w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych obejmujący roboty nie zakończone i roboty zakończone, lecz nie przekazane do inkasa wynosił w mln zł:

	1959	1960	Różnica
Na dzień 1.I	3 098,2	3 132,5	24,3
31.III	3 471,5	3 932,3	460,8
30.VI	4 457,7	6 589,0	2 131,3
30.IX	4 796,4	8 646,5	3 850,1
31.XII	3 132,5		

Założyć można, że ok. 85% wykazanej różnicy przypada na roboty inwestycyjne, 15% na kapitalne remonty,

a) w wykorzystaniu przez inwestorów postawionych im do dyspozycji środków finansowych dla zwiększenia zakupów maszyn i urządzeń;

b) w widocznym zwiększeniu zakresu prac nad dokumentacją techniczną (przeważająca część pozycji „Inne nakłady” w zestawieniu);

c) w zwiększeniu zapasów podstawowych materiałów budowlanych znajdujących się w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Zapasy podstawowych materiałów budowlanych w artykułach dotychczas deficytowych ukształtowały się z reguły na poziomie, zapewniającym przebieg wykonawstwa bez zakłóceń, typowych dla lat poprzednich.

Wskaźniki rotacji¹¹⁾, obliczone dla poszczególnych kwartałów wykazują z reguły wysoki poziom, który wynosił:

		Kwar- taly	1958	1959	1960
cement	I		53,6	20,7	56,5
	II		29,3	12,3	34,0
	III		23,1	11,5	32,0
	IV		20,5	18,1	.
wyroby wal- cowane	I		117,2	110,4	194,0
	II		106,8	92,8	161,3
	III		104,6	77,0	171,0
	IV		103,2	91,6	.

Interesujący jest na placach budowy spadek stanów remanentów materiałów ściennych i ich rotacji w 1960 roku w stosunku do 1958 roku (rok 1959 nie może być brany pod uwagę ze względu na nienormalny przebieg), w czasie gdy materiały te wyraźnie przestały być deficytowe, a wobec objawów nadwyżek bieżącej produkcji nad zapotrzebowaniem, są w każdej chwili dostępne dla odbiorców. Nastąpił również duży spadek zużycia i zapasów wapna, wypieranego w coraz większym stopniu przez cement.

Nietypowy przebieg wykonawstwa inwestycyjnego spowodował istotne przesunięcia w strukturze budownictwa i związane z tym zmiany w zużyciu materiałów budowlanych i instalacyjnych. Szczególnie charakterystyczny jest nieznaczny wzrost zużycia takich materiałów masowych jak cement i wyroby walcowane, spadek zużycia elementów ściennych i wapna. Świadczy to, jak można sądzić o pewnym przesunięciu robót budowlano-montażowych na prace wykończeniowe.

Do trzeciego kwartału włącznie kształtowało się poniżej poziomu roku poprzedniego zużycie m. in. elementów ściennych, wapna budowlanego, szkła okiennego, kopalniaków, słupów teleenergetycznych.

Mniej więcej na równym poziomie kształtowało się zużycie cementu, tarcicy iglastej, wyrobów walcowanych.

Powyżej poziomu roku poprzedniego kształtowało się zużycie: blachy cienkiej, rur, kotłów c. o. i grzejników, przewodów i kabli.

¹¹⁾ Stosunek stanu zapasów na koniec kwartału do przeciętnego dziennego zużycia w kwartale. Wskaźniki obliczone dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych podporządkowanych Ministerstwu Budownictwa.

EFEKTY REALNE NAKŁADÓW

Przedłużony do końca grudnia sezon budowlany umożliwił częściowe nadrobienie opóźnień wykonawstwa, które według stanu na połowę roku poważnie zagrażały wykonaniu zadań przyjętych na rok 1960.

Dobre wyniki osiągnięto w budownictwie mieszkaniowym.

Oddano następujące ilości izb w gospodarce społecznej:

	1959	1960	Wskaź- nik
Ogółem	214 646	227 719	106,1
w tym:			
gospodarka państwo- wa	183 244	184 742	100,8
gospodarka spół- dzielcza	31 402	42 977	136,9

Nie można uzyskać systematycznego obrazu rezultatów osiągniętych w budownictwie przemysłowym. Nadal istnieje rozbieżność między terminami oddawania do użytku obiektów w budowie, przyjmowanymi przez inwestorów a terminami wykonawców.

Spośród 416 ważniejszych obiektów imiennie wyliczanych w planie na rok 1960 o wartości środków trwałych 11 311 mln zł, przekazano do użytku 175 o wartości 6 103 mln zł.¹²⁾ Harmonogram zdawania obiektów według ich wykonawców nie jest znany.

Realizacja inwestycji w roku 1961 będzie miała do pokonania poważne trudności, jakkolwiek przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego wchodziły w nowy okres lepiej przygotowane niż w roku ubiegłym. Znaczną poprawę zaobserwować można w zaopatrzeniu obiektów inwestycyjnych w dokumentację, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe mają zapewnione znacznie wyższe dostawy podstawowych materiałów, a stany remanentów tych materiałów na początek roku wykazują w porównaniu z latami ubiegłymi duży wzrost.

Zarysowujące się trudności wynikają w głównej mierze ze zwiększenia zakresu nowo podejmowanych robót. Wartość kosztorysowa wielkich obiektów rozpoczynanych w roku 1961 rośnie prawie trzykrotnie w porównaniu z zadaniami roku ubiegłego. Spowoduje to niewątpliwie odpowiedni wzrost zapotrzebowania materiałowego. Liczyć się ponadto trzeba z nadproporcjonalnym zapotrzebowaniem podstawowych materiałów budowlanych dla wznowienia prac, które uległy zahamowaniu w roku 1960 wobec zastosowanych rygorów dokumentacyjnych.

Sytuacja taka uzasadnia postawienie wobec inwestorów i wykonawców co najmniej równie ostrych wymagań jak w roku ubiegłym. Złagodzenie ich oznaczałoby bowiem dopuszczenie do realizacji dodatkowych zleceń inwestycyjnych i groźbę poważnych zaburzeń zaopatrzeniowych.

¹²⁾ Zestawienie ważniejszych obiektów przemysłowych, dających wartość produkcyjną lub usługową, w zakresie działania Banku Inwestycyjnego, obejmuje ok. 20% wartości majątku trwałego przekazywanego inwestorom.

ROZDZIAŁ VI

DOCHODY I ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI

Dochody pieniężne ludności w 1960 roku wzrosły w stosunku do 1959 roku o ok. 3,8%, co oznacza, że były minimalnie wyższe od założonych w planie. Poważnie przekroczył założenia planu przyrost oszczędności, który aczkolwiek był w 1960 roku niższy od osiągniętego w 1959 roku, to jednak nie potwierdził w pełni zawartych w planie przewidywań o poważnym osłabieniu tendencji do oszczędzania w wyniku obniżenia dochodów realnych ludności. Także i przyrost zasobów pieniężnych ludności, występujący głównie wśród ludności wiejskiej, był wyższy od planowanego.

W konsekwencji przy przekroczeniu założonych w planie dochodów pieniężnych ludności o 0,5% wydatki ludności na zakup towarów i usług były niższe od przyjętych do planu o ok. 0,8% i wyższe od stanu w roku poprzednim tylko o ok. 2,4%.

Bilans dochodów i wydatków ludności na 1960 rok przewidywał poważną, bo wynoszącą 7 mld złotych¹³⁾ nadwyżkę masy towarowej nad siłą nabywczą ludności.

W praktyce przewidywana kwota nadwyżki nie została w pełni osiągnięta. W mniejszej mierze w wyniku słabszej niż zakładano dynamiki produkcji w pewnych dziedzinach oraz w większej mierze przez zdjęcie towarów z rynku i przeznaczenie ich na eksport bądź też przez zmniejszenie dostaw z importu.

Wobec nieprzekroczenia planu zakupów towarowych ludności pozostała część nadwyżki powiększyła zapasy.

DOCHODY NOMINALNE

Osobowy fundusz płac wzrósł w 1960 r. o 2,9%, to jest o ok. 4 mld zł., a bezosobowy fundusz płac zmniejszył się o ok. 15,5% (w porównaniu z 1959 r.).

Fundusz wypłaconych zasiłków był w stosunku do zrealizowanego w 1959 roku mniejszy o ok. 2,3%. Natomiast wzrósł fundusz rent o ok. 8,0% i fundusz zakładowy o ok. 1,5%. W sumie nominalne dochody pracownice, po potrąceniu podatku od wynagrodzeń, wzrosły w 1960 r. o ok. 1,5% w porównaniu z 1959 r.

Wykonany fundusz płac w 1960 r. jest wyższy od planowanego o ok. 1,3 mld zł. Wzrost ten nie

¹³⁾ Szacunek po skorygowaniu cyfry sprzedaży pozarynkowej.

pochodzi z przekroczeń przez przedsiębiorstwa planowanego funduszu płac w związku z przekroczeniem planu produkcji, bowiem suma przekroczeń z tego tytułu, występująca w części zakładów produkcyjnych, jest zrekompensowana z nadwyżką przez oszczędności funduszu płac osiągnięte w stosunku do planu w pozostałych przedsiębiorstwach.

Zrealizowane natomiast przekroczenie powstało w mniejszej mierze z przeprowadzonych w ciągu roku regulacji płacowych i w większej mierze z rozdysponowania rezerwy przez Komisję Planowania na dofinansowanie niektórych działów gospodarki.

Dochody nominalne ludności rolniczej ze sprzedaży produktów rolnych wzrosły w stosunku do roku 1959 o prawie 6%, co jest wskaźnikiem wysokim, aczkolwiek oznacza niewykonanie zadań planowych. Szczególnie wysoki poziom tego wskaźnika tłumaczy się przede wszystkim wyjątkowo niskim poziomem tych dochodów w roku 1959, dotkniętym klęską suszy; znacznie mniejszą rolę odegrały niewielkie podwyżki cen skupowych żywności, jakich dokonano w IV kwartale 1959 roku.

Charakterystyczny dla 1960 roku był rozkład kwartalny wypłat za dostawy produktów rolnych (w %):

	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
Udział w wypłatach rocznych	20,2	20,7	23,8	35,3
Stosunek do wypłaty w 1959 r.	97,9	92,6	99,5	123,2

We wzroście dochodów wiejskich dużą wagę miał wzrost dochodów ludności z systemu finansowego państwa. Wzrost ten wynosił ogółem ok. 1,4 mld zł, z czego ok. 1,1 mld zł otrzymała ludność rolnicza. Nawet uwzględniając zakładany w planie i zrealizowany wzrost nakładów inwestycyjnych ze środków własnych wsi i wzrost zakupów nawozów sztucznych należy przyjąć, że tempo wzrostu konsumowanej części dochodów wsi było wyższe od tempa wzrostu dochodów miejskich. Dodać tu jeszcze należy, że wzrost ten jest prawdopodobnie wyższy od ujmowanego statystycznie w związku z domniemywanym, z dużą dozą prawdopodobieństwa, poważnym wzrostem bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych dla ludności miejskiej.

Dochody nominalne sektora nieuspołecznionego otrzymywane z gospodarki uspołecznionej spadły dość istotnie, bo prawie o 10% w stosunku do poziomu sprzed roku. W planie założony był nieduży ich wzrost. Ta jedynie ujmowana przez statystykę pozycja stanowi tylko część dochodów ludności tej grupy i dlatego można przyjąć, że spadek dochodów nominalnych na głowę wśród ludności utrzymującej się z sektora nieuspołecznionego był niższy, zwłaszcza że równocześnie uległa zmniejszeniu liczebność tej grupy ludności.

CENY

Na kształtowanie się cen rynkowych w 1960 roku w stosunku do 1959 roku wpłynęły:

a) zmiany cenowe wprowadzone w ciągu 1959 roku,

b) obniżki cen dokonane z początkiem II kwartału 1960 r.,

c) spadki cen targowiskowych w drugiej połowie 1960 roku w wyniku dużo lepszego niż w roku poprzednim urodzaju warzyw i owoców.

W konsekwencji wskaźnik cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność ukształtował się następująco, przy przyjęciu analogicznego okresu roku 1959 za 100:

	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw. *)	Rok
Ogółem	104,3	103,9	101,9	99,6	101,9
Towary żywnościowe	109,4	109,1	104,7	99,8	104,3
Towary nieżywnościowe konsum.	98,2	97,4	98,9	99,8	98,3
Towary nieżywnościowe niekonsumpcyjne	100,5	101,0	101,7	102,8	101,5
Usługi konsumpcyjne	107,5	106,9	100,5	100,1	103,4
Usługi niekonsumpcyjne	103,5	103,5	100,0	100,0	103,0

*) W IV kwartale 1959 r. przyjętym za 100 znalazła już odbicie podwyżka cen mięsa, dokonana w połowie października 1959 r. Równocześnie jednak w IV kw. 1959 r. ceny owoców i warzyw były wyższe niż w IV kw. 1960 r.

Jeśli więc zważyć, że nominalne wydatki ludności na towary i usługi były wyższe niż w 1959 roku prawie o 2,4%, to realny wzrost tych wydatków wynosi ok. 0,5%, z tym, że z uwagi na przyrost naturalny jest on niższy na mieszkańca o ok. 1%. Biorąc pod uwagę realizację dochodów ludności w czasie, można również stwierdzić, że realne dochody ludności były w okresie I—III kwartału niższe od uzyskiwanych w roku ubiegłym, z tym, że w okresie I kwartału były one niższe o prawie 5%. Natomiast w czwartym kwartale dochody realne były niewątpliwie wyższe od osiąganych przeciętnie w 1959 roku i wyższe od osiąganych w czwartym kwartale 1959 roku.

DOCHODY POSZCZEGÓLNYCH GRUP LUDNOŚCI

Przechodząc do oceny dynamiki dochodów poszczególnych grup ludności stwierdzić można, co następuje:

Dochody nominalne ludności utrzymującej się z gospodarki uspołecznionej wzrosły w

minimalnym stopniu (o ok. 1,5%). Jeśli zważyć się, że ludność tej grupy wzrosła co najmniej w takim stopniu, jak przyrost ludności ogółem (1,5%), to należy przyjąć, że dochody nominalne na głowę ludności tej grupy w 1960 roku są mniej więcej na poziomie osiągniętym w 1959 roku.

W dochodach tej grupy ludności największy udział mają płace.

W warunkach rozpoczętej we wrześniu 1959 roku polityki zaostrzenia kryteriów wzrostu płac i ogólnego zaostrzenia dyscypliny płac wraz z rewizją norm, dynamika średnich płac w gospodarce uspołecznionej przedstawiała się według GUS następująco:

Średnia płaca w latach 1959–1960 w zł

Kwartał	1959	1960	1960 1959
I	1 550	1 596	103,0
II	1 626	1 638	100,8
III	1 694	1 702	100,5
IV	1 632	•	•
Rok	1 625	•	•

Aczkolwiek porównywanie nominalnych płac brutto roku 1960 z rokiem 1959 zniekształca relację nominalnych płac netto, z uwagi na zachodzące w 1960 roku rozszerzenie niższej skali podatkowej, to jednak dane GUS wskazują, że:

a) dynamika średnich płac nominalnych w 1960 roku jest dużo wolniejsza niż w latach poprzednich,

b) przeciętne płace nominalne były w pierwszym półroczu w zasadzie niższe od osiągniętych przeciętnie w całym 1959 roku,

c) w III kwartale nominalne płace średnie wyprzedzają płacę nominalną poprzedniego roku,

d) w IV kwartale 1960 roku przeciętne płace nominalne są wyższe nie tylko od poziomu przeciętnego dla ubiegłego roku, ale także wyższe od poziomu IV kwartału 1959 r.

Płaca realna zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej była niższa od osiągniętej przeciętnie w 1959 roku o ponad 2%. W związku z niższą dynamiką dochodów pozapłacowych, dochody realne na pracującego były niższe o prawie 3%, a dochody na członka tej grupy ludności, z uwagi na niższy przyrost zatrudnienia od przyrostu naturalnego były jeszcze niższe.

Koszty utrzymania w pierwszym kwartale były w stosunku do poprzedniego roku bardzo wysokie, następnie malały tak, że w czwartym kwartale były już niższe niż w analogicznym okresie 1959 roku. Wzrost przeciętnej płacy netto był w 1960 r. szybszy od wzrostu przeciętnej płacy brutto, z uwagi na obniżkę skali podatkowej.

W czwartym kwartale został osiągnięty poziom dochodów realnych niewątpliwie wyższy od poziomu w roku 1959. Fakt jednak, że średnie roczne dochody realne tej grupy ludności są niższe niż w 1959 roku, wskazuje jak głęboki był spadek w pierwszych kwartałach.

Dokonane w 1960 roku zmiany relacji płacowych należy ocenić jako dość istotne, zwłaszcza jeśli się zważy, że zostały zrealizowane przy minimalnym dofinansowaniu. W ciągu roku rozpowszechniono na wszystkich pracowników niższą skalę podatkową. Następnie poprzez ogólną korektę norm pracy zlikwidowano poważną część nieuzasadnionych „kominów płacowych”. I wreszcie rozpoczęto w przemyśle metalowym stopniowe wprowadzanie uzasadnionych technicznie norm pracy, połączone z równoczesnym przechodzeniem na nowe, poważnie podwyższone stawki podstawowe. Należy tu podkreślić, że wszelkie korekty norm pracy oraz cała reforma płacowa w przemyśle metalowym jest realizowana w zasadzie bez dofinansowania co zwłaszcza przy tak poważnie zmniejszonej dynamice płac, jaką obserwujemy w 1960 roku, jest niezwykle trudnym zadaniem, wymagającym dużego wysiłku organizacyjnego.

Korekty płacowe nie ograniczały się do podanych powyżej zabiegów poważniejszych i o głębszym zasięgu, ale w zasadzie — co prawda w mniejszej skali — objęły całą gospodarkę społeczną, co pozwala na stwierdzenie, że układ płac uległ poważnej poprawie. W ramach normalnie sfinansowanej regulacji płac poważnie poprawiono relacje i poziom płac kierowców samochodowych.

Powyższa ocena nie oznacza, iż system i układ płac w gospodarce społecznej jest już zadowalający. Ale podkreśla wagę zmian zasłanych w 1960 roku, zwłaszcza że dokonane zostały przy minimalnym dofinansowaniu, w warunkach obniżonego poziomu płacy realnej.

Dochody nominalne ludności utrzymującej się z rolnictwa wzrosły najwyżej. Należy tu dodać, że liczba ludności tej grupy wzrosła prawdopodobnie w minimalnym stopniu (mniejszym niż przyrost naturalny ludności tej grupy), a więc wzrost dochodów nominalnych na głowę mieszkańca był niewiele niższy od dynamiki dochodów ogółem tej grupy ludności.

W konsekwencji dochody realne ludności rolnej były wyższe od osiągniętych w 1959 roku. Należy tu zwrócić uwagę, że w czwartym kwartale poziom dochodów realnych był najwyższy i istnieje poważnie uzasadnione przekonanie, iż poziom ten utrzyma się w pierwszych miesiącach 1961 r.

Dochody realne sektora nieuspołecznionego niewątpliwie nie były wyższe od osiągniętych w 1959 r.

SYTUACJA RYNKOWA

Na tle zmian w dochodach ludności ukształtowały się obroty przedsiębiorstw handlowych. Sprzedaż detaliczna handlu społecznego wzrosła (w cenach bieżących) w stosunku do roku 1959 o 3,7%, z tym, że podobnie jak w innych latach wyższą dynamikę (wzrost o 4,9%) — wykazał handel wiejski (CRS). Specyficzna sezonowość dochodów wiejskich w roku 1960 spowodowała jednak, że w pierwszym półroczu wzrost sprzedaży detalicznej handlu społecznego ogółem był wyższy (o ok. 3,1%) niż wzrost obrotów handlu wiejskiego (o 2,5%).

Znaczna różnica w sytuacji rynkowej w obu (z pewnym uproszczeniem) półroczach roku poprzedniego powoduje pewne trudności w ustalaniu tendencji i nowych zjawisk w dziedzinie zmian zapotrzebowania ludności. Najogólniej rzecz biorąc, dane pierwszego półroczu roku 1960 odniesione do analogicznego okresu roku ubiegłego wskazują na główne kierunki zmian w popycie na skutek zmiany cen mięsa. Równocześnie jednak istotny wpływ wywarł również fakt, że w półroczu tym dochody ludności z tytułu płac wzrosły tylko o 1,8%, a dochody z tytułu skupu artykułów rolnych spadły o ok. 6%.

Porównania dotyczące drugiego półroczu wykazują natomiast, jak znaczny krok naprzód został dokonany w porównaniu z trudną sytuacją, jaka wytworzyła się w drugim półroczu 1959 roku. Obraz jest jednak i w tym wypadku zaciemniony niejednakową siłą skutków, jakimi trudności roku poprzedniego obciążyły różne grupy ludności, w tym ludność miejską i wiejską.

ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE

W grupach artykułów żywnościowych dynamika sprzedaży¹⁴⁾ poszczególnych produktów pozostawała pod wpływem zmiany cen mięsa i przetworów mięsnych, powodując ostre przesunięcia w kierunku artykułów mącznych i tłuszczów. W pierwszym półroczu sprzedaż mięsa była niższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego o 16,8%, podczas gdy w ciągu całego roku 1960 już tylko o 7,2%. Wskazuje to na przekroczenie w II półroczu roku sprawozdawczego poziomu sprzedaży z analogicznego okresu roku poprzedniego, szczególnie w IV kwartale.

Podobnie kształtowała się sprzedaż tłuszczów zwierzęcych z tym jednak, że spadek w okresie I półroczu był stosunkowo nieznaczny (o 2,9%), wobec czego silny wzrost sprzedaży w II półroczu spowodował wzrost ich sprzedaży w skali całego roku o 5,3%.

Spadek sprzedaży mięsa i tłuszczów zwierzęcych w I półroczu kompensowany był silnym wzrostem sprzedaży tłuszczów roślinnych (o 52,7%), makaronu (o 30,6%), kasz i płatków (o 17,9%), mąki pszennej (o 8,4%) oraz pieczywa (o 8,8%). W drugim półroczu wszystkie artykuły tej grupy, z wyjątkiem mąki pszennej wykazują spadek dynamiki wzrostu, na co składają się dwie przyczyny: jedna polega na tym, że w drugim półroczu 1959 roku popyt na te artykuły był już silnie zwiększony i druga, wynikająca z postępującej poprawy w zaopatrzeniu ludności w mięso. Spadek sprzedaży obserwujemy również w maśle.

Z innych artykułów żywnościowych warto wskazać, że niższa niż w roku poprzednim sprzedaż cukru (o 1,9%), pomimo nieznacznego wzrostu sprzedaży w okresie I półroczu (o 3,1%) tłumaczy się przede wszystkim ostrą różnicą poziomów sprzedaży w II półroczu.

¹⁴⁾ Dane dotyczą sprzedaży (w jednostkach naturalnych) ze szczebla hurtu i zbytu do detalu. Różnią się zatem od rzeczywistej sprzedaży ludności o ruch zapasów w detalu. W zakresie szeregu artykułów spożywczych (mięso, masło, jajka itp.), dane te nie uwzględniają zmian w rozmiarach sprzedaży dokonywanej przez ludność wiejską bezpośrednio ludności miejskiej.

Sprzedaż cukru w drugim półroczu 1959 roku była szczególnie wysoka w wyniku zaniepokojenia spowodowanego podwyżką cen na mięso.

Dalszemu spadkowi uległa sprzedaż wódek i spirytusu (o 4,0%).

W roku 1960 nie wystąpiły zakłócenia w zaopatrzeniu ludności w skalę porównywalnej z rokiem 1959. Niemniej jednak w grupie artykułów* spożywczych wystąpiły przejściowe braki w zaopatrzeniu w masło i w kasze. Występowały również pewne niedobory mięsa i przetworów, głównie na tzw. terenach zielonych, przezwyciężone pod koniec roku.

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

Sytuacja w dziedzinie artykułów przemysłowych konsumpcyjnych jest zasadniczo odmienna. Możliwości produkcyjne są tu w kilku ważnych grupach większe niż zapotrzebowanie ludności na te artykuły w warunkach danego konkretnego układu dochodów i cen. Grupą, gdzie ta niezgodność występuje najwyraźniej są tkaniny. Rok 1960 przynosi spadek sprzedaży tkanin w stosunku do roku 1959. W tkaninach bawełnianych wynosi on 14,8%, w wełnianych 9,6%, w jedwabnych 12,6%¹⁵⁾.

Najpoważniejszą sprawą jest sprawa tkanin wełnianych. O ile bowiem w tkaninach bawełnianych i jedwabnych w roku 1959 wystąpił wzrost sprzedaży, to dla tkanin wełnianych jest to już czwarty rok spadku zbytu. Wydaje się jednak, że poprawa dochodów ludności w II półroczu wpłynęła hamująco na tempo spadku sprzedaży ujawniające się w I półroczu.

Odmienne niż w tkaninach, w obuwiu skórzanym notujemy nieznaczny wzrost sprzedaży (o 1,7%).

Jak z tego widać, przesunięcia w strukturze popytu ludności w warunkach końca 1959 r. i roku 1960 dokonały się w pierwszym rzędzie kosztem tej właśnie grupy artykułów przemysłowych.

W artykułach trwałego użytku sytuacja jest nieco bardziej złożona. Występuje tu wyraźnie grupa artykułów wykazujących nadal dość wysoką dynamikę wzrostu sprzedaży. Należą do niej odbiorniki telewizyjne (wzrost o 25,5%), lodówki (o 24,5%), pralki (o 19,8%), motocykle i skutery (o 7,1%). O ile jednak dwa pierwsze artykuły przy danych warunkach ciągle jeszcze znajdują się w niedoborze, to dwa ostatnie wyraźnie zbliżają się do punktu względnego nasycenia rynku. Produkcja tych artykułów w zasadzie odpowiada ujawniającemu się popytowi. Znajduje to wyraz w spadającej dynamice wzrostu sprzedaży i we wzroście niskich zresztą nadal zapasów.

Grupa artykułów trwałego użytku, wykazująca odmienną tendencję od powyższej — to odbiorniki radiowe i rowery. Sprzedaż tych artykułów spada w porównaniu z rokiem poprzednim. W odbiornikach radiowych jest to już trzeci rok spadku sprzedaży. Doświadczanie przeceny odbiorników radiowych starych,

wycofanych z produkcji modeli, wykazało jednak, że obniżka cen wpływa tu wyraźnie na wzrost popytu. Dane dotyczące sprzedaży maszyn do szycia wykazują w roku 1960 pewien nieznaczny wzrost (o 2,9%) w porównaniu z rokiem 1959. Wydaje się zatem, że spadek sprzedaży został w tej grupie w zasadzie zahamowany. Bardziej różnokierunkową tendencję wykazują rowery, gdzie po bardzo ostrym spadku rozmiary sprzedaży powracają dość szybko do poziomu z roku poprzedniego.

W grupie artykułów przemysłowych konsumpcyjnych zarówno w dziedzinie odzieży i obuwia, jak i w dziedzinie dóbr trwałego użytku wysuwa się obecnie na pierwszy plan zadanie usunięcia dużej ilości drobnych stosunkowo, ale jeszcze ciągle uciążliwych braków asortymentowych, racjonalizacji użytkowania już zakupionych towarów przez dostarczenie szeregu artykułów w seriach ciągłych, pozwalających uzupełnić komplety, przez dostarczenie odpowiedniej ilości części zamiennych, urządzeń uzupełniających itd.

Jednocześnie podstawowego znaczenia nabiera opracowanie nowych modeli i artykułów doskonalszych, estetyczniejszych, o wyższej wartości użytkowej.

Posunięcia te muszą stanowić istotny element wysiłków, mający na celu wzrost udziału artykułów przemysłowych w strukturze spożycia ludności.

ZAPASY W HANDLU

Rok 1960 przynosi dalszy wzrost zapasów w handlu¹⁶⁾, co przy stosunkowo nieznacznym wzroście obrotów i wysokim poziomie zapasów już w roku ubiegłym wymaga uznania ich za wyraźnie nadmierne. Dążenie do likwidowania nadmiernych zapasów, wyrażające się w wyższych kwotach przeznaczonych na przecepy i w szeregu posunięć organizacyjnych, znajduje pewien wyraz w dynamice narastania zapasów, która w II półroczu jest wyraźnie niższa niż w pierwszym. Rozwiązanie jednak coraz trudniejszego problemu zapasów wymaga znacznego pogłębienia wysiłków w tym kierunku.

W zakresie artykułów spożywczych wzrost zapasów nie stanowi istotnego problemu, a nawet w niektórych grupach zapasy są niedostateczne, jak np. w mące żytniej oraz w kaszach i płatkach. Wysokie wskaźniki wzrostu wykazują zapasy makaronu, ryżu i tłuszczów roślinnych.

Wyraźnie niepokojący jest natomiast dalszy wzrost zapasów tkanin, obuwia skórzanego i radioodbiorników. Jest on tym bardziej niepokojący, że asortymenty eksportowane znajdujące się w tych grupach, na ogół mają również zbyt w kraju, co świadczy o tym, że struktura asortymentowa zapasów jest tu wyraźnie niekorzystna z punktu widzenia potrzeb nabywców.

¹⁵⁾ Ze względu na ruch zapasów rzeczywista sprzedaż dla ludności spadła w mniejszym stopniu.

¹⁶⁾ Uwagi dotyczące zapasów opierają się o wstępne i niekompletne dane wartościowe (w zakresie ich ogólnej dynamiki) i dane w jednostkach naturalnych dla szczebla hurtu i zbytu (w zakresie tendencji zapasów w poszczególnych grupach artykułów).

Warto również zasygnalizować niebezpieczeństwo tworzenia się nadmiernego, albo raczej zbędnego zapasu w grupach towarowych, dotychczas uznawanych za deficytowe (dzieciarstwo, telewizory). Chodzi mianowicie o odkładanie się szeregu asortymentów mniej chodliwych i produkowanych przez przemysł w nadmiernych ilościach, przy równoczesnej deficytowości szeregu innych.

Wysoki poziom zapasów i w wielu wypadkach ich zła struktura asortymentowa stwarzają niebezpieczeństwo osłabienia inicjatywy handlu w dziedzinie domagania się coraz to nowych, bardziej odpowiadających konsumpcji wzorów i modeli. Nowe wzory i modele bowiem przyspieszają proces „starzenia się” towarów leżących od dłuższego czasu w magazynach. Równocześnie wzrastający eksport towarów w tych grupach powoduje, że handel zagraniczny, posiadający wyraźny priorytet, staje się poważnym partnerem przy podziale atrakcyjnych asortymentów, zagrażającym wystarczającemu zaopatrzeniu w nie rynku wewnętrznego. W jednym wypadku jednak może ta skomplikowana sytuacja mieć decydujące znaczenie dla polepszenia asortymentu i jakości wykonania również i dla rynku wewnętrznego. Stanie się to wtedy, gdy przemysł postawiony wobec wysokich wymagań eksportowych i rynku wewnętrznego przestawi się wyłącznie na produkcję nowoczesnych i starannie wykonanych towarów.

APARAT HANDLOWY

Podobnie jak w roku poprzednim tak i w roku 1960 aparat handlowy osiągnął znaczne rezultaty w uzyskiwaniu lepszego dostosowania towarów do potrzeb konsumenta, w rozszerzaniu asortymentu oraz w podnoszeniu poziomu samej usługi handlowej. Dokonało się to przez zaostrzenie wymagań i kryteriów odbioru w stosunku do przemysłu, przez lepsze rozpoznanie potrzeb ludności i w drodze znacznego rozszerzenia nowych form sprzedaży takich jak samoobsługa, preselekcja itp. W sumie poprawa pracy aparatu handlowego pozwoliła uzyskać pewne skrócenie czasu potrzebnego na dokonywanie zakupów.



Z przebiegu roku wynikają pewne wnioski, dotyczące roku następnego. Występuje mianowicie ponownie sprawa struktury popytu, a ściśle — takiego działania na strukturę popytu, które by umożliwiło realizację masy towarowej bez uciekania się do tworzenia zasobów stabilizacyjnych lub do ograniczania produkcji. Zakres manewru możliwego w tej dziedzinie jest bardzo wąski, gdyż lista towarów, które nadają się już teraz do takiego zabiegu jest krótka; obejmuje ona z istotnych pozycji masy towarowej jedynie tkaniny wełniane oraz pewne nieznaczne możliwości w zakresie trwałych dóbr konsumpcyjnych.

Wykorzystanie tych możliwości jest tym ważniejsze, że oddziaływanie na poziom obrotów poprzez sprzedaż ratalną, wobec szerokiego jej rozbudowania, już obecnie nie stwarza większych możliwości,



Szereg dokumentów i oświadczeń oficjalnych z końca roku 1959 i początku 1960 używa terminu „akcja porządkowania gospodarki”. Terminowi powyższemu nadać można dwa znaczenia. Po pierwsze można przezeń rozumieć zespół działań o charakterze doraźnym, zmierzających do szybkiego zlikwidowania zakłóceń, pojawiających się w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, lub do radykalnego przyspieszenia tempa usuwania pewnych anomalii występujących od dłuższego czasu. Drugie znaczenie tego terminu — to doskonalenie i uzupełnianie metod planowania, zarządzania i polityki gospodarczej, zmierzające do usunięcia sprzeczności i luk istniejących jeszcze w tym zakresie i zapewnienia bardziej konsekwentnej realizacji szeregu przyjętych uprzednio założeń.

Tak rozumiane porządkowanie gospodarki jest właściwie jednym z etapów trwałego procesu doskonalenia metod kierowania gospodarką. Etap porządkowania, w przeciwieństwie np. do fazy lat 1957—58, charakteryzuje się więc przeniesieniem akcentu ze sprawy modyfikacji niektórych bardziej podstawowych założeń na sprawę pełniejszej i bardziej harmonijnej realizacji założeń już poprzednio zmodyfikowanych.

Wydaje się słuszne scharakteryzowanie całego roku 1960, jako roku porządkowania gospodarki z tym jednak, że jeśli u progu roku na czoło wybijają się działania należące do pierwszego z wyżej scharakteryzowanych typów, to w ciągu roku akcent przenosi się na typ drugi. Mianowicie wśród czynników nowych, określających warunki rozwoju gospodarczego u progu roku 1960, należałoby wymienić przede wszystkim serię decyzji zmierzających do zaostrzenia likwidacji przerozów w zatrudnieniu, do wzmocnienia dyscypliny pracy i płacy, jak również do umocnienia równowagi rynkowej przez zahamowanie wzrostu płac nominalnych przy podwyżce wskaźnika cen (w konsekwencji podwyżki cen mięsa). Bezpośrednim rezultatem tej serii podstawowych zarządzeń (do których dołączyły się jeszcze drobniejsze posunięcia działające w tym samym kierunku) było ukształtowanie się u progu roku zatrudnienia w sektorze socjalistycznym, jak również płac nominalnych, tym bardziej realnych, na poziomie niż-

szym, nie tylko od szczytowego, ale także od przeciętnego poziomu roku 1959.

Ten stan rzeczy ulegał w ciągu roku sukcesywnej zmianie, jednakowoż ostre obniżenie punktu wyjścia w zakresie tych dwóch wielkości wywarło decydujący wpływ zarówno na kształtowanie się dochodów pracowników, jak i na rozwój sytuacji rynkowej (zwłaszcza że susza 1959 roku równocześnie obniżyła poziom dochodów rolnictwa).

Analogiczny charakter „porządkujący” miał zresztą szereg posunięć, na które szersza opinia zwraca mniejszą uwagę, a których dorobek nie była jednak bynajmniej mniejsza. Wymienić tu można przede wszystkim serię zarządzeń dotyczących inwestycji, a zaostrzających wymagania dokumentacyjne, hamujących żywiołowy wzrost inwestycji zdecentralizowanych, wprowadzających dodatkową selekcję nowo rozpoczynanych robót budowlanych w skali regionalnej.

Mniejsze już znaczenie i mniejszą skuteczność miał szereg działań zmierzających do hamowania wzrostu zapasów materiałowych w przemyśle i odciążenia w ten sposób importu surowców, jednak i ten element nie może być lekceważony.

Waga doraźnych posunięć porządkujących nie powinna przesłaniać drugiej grupy decyzji o bardziej długofalowym charakterze i mniej bezpośrednich, chociaż o niezmiernie istotnych skutkach. W pierwszym rzędzie wymienić tu trzeba zrealizowanie z dniem 1 lipca 1960 r. postulowanej od dłuższego czasu reformy cen zaopatrzeniowych. Zbędne wydaje się podkreślenie, iż reforma ta stwarza zupełnie nowe warunki zarówno dla pogłębienia analizy gospodarczej jako podstawy planowania i polityki, jak i dla rozwoju gospodarności w zakładach.

Obok tej podstawowej reformy około 130 aktów prawnych o mniejszym lub większym znaczeniu pogłębiło i uzupełniło normy i zasady regulujące gospodarkę naszego kraju. Wydaje się słuszne wymienić tu następujące grupy:

1) akty kodyfikujące i porządkujące stan prawny: obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28.III.1960 r., o jednolitym tekście dekretu o przedsiębiorstwach państwowych; uchwała Rady Ministrów z dnia 17.XI.1960 r.

w sprawie zasad gospodarki finansowej państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i ich zjednoczeń objętych planowaniem centralnym; ustawa o prawie bankowym oraz uchwała w sprawie zasad i trybu bankowej kontroli funduszu płac przedsiębiorstw działających według zasad rozrachunku gospodarczego.

2) zarządzenia zmierzające do pełniejszej realizacji uchwały dotyczącej zmian struktury organizacyjnej państwowego przemysłu kluczowego. Zaliczyć tu należy uchwałę o współpracy i koordynacji branżowej jak również uchwałę o przedsiębiorstwach prowadzących. Obie te uchwały prowadzą do nadania zjednoczeniu nowego charakteru i stylu pracy.

3) zarządzenia i uchwały zmierzające do utrwalenia wprowadzonej w 1958 roku zasady oparcia bodźców materialnego zainteresowania o dynamikę zysku. Zasada ta, już poprzednio uwidoczniła w przepisach o funduszu zakładowym, rozciągnięta została również na premiowanie pracowników umysłowych w państwowych przedsiębiorstwach objętych planowaniem centralnym i wykorzystana w przepisach o funduszu rozwoju.

4) decyzje związane ze zbliżaniem się nowej pięcioletki, a zmierzające bądź do udoskonalenia metod planowania, bądź też do stworzenia bardziej określonych i prawidłowych warunków działalności przedsiębiorstw w nowym okresie pięcioletnim (zasady i tryb ustalania cen fabrycznych, cen rozliczeniowych, cen porównywalnych w przemyśle społecznym; analiza kompleksowa itp.).

Decyzje należące do czwartej grupy mają z natury rzeczy charakter posunięć oddziałujących na przebieg gospodarczy lat następnych; w danym wypadku oddziaływanie niektórych decyzji (np. z zakresu metodologii planowania) wystąpi z tym większym oddziaływaniem w czasie, iż wprowadzanie przyjętych zasad w życie odbywać się będzie sukcesywnie.

Doskonalenie metod kierowania życiem gospodarczym i wszelkiego rodzaju działania typu porządkowania gospodarki na długi dystans sprzyjają oczywiście przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarczego. Na krótki dystans jednak sam fakt zmiany może być czynnikiem zakłócającym — obawy takie wyrażano np. w okresie intensywnych zmian w systemie zarządzania i planowania w roku 1957. Mimo odmiennego charakteru akcji porządkowania roku 1960 można było żywić pewne obawy, czy nie zajdzie tu również pewna sprzeczność między długofalowymi, pozytywnymi skutkami a efektami krótkofalowymi.

Przebieg roku obawy te zdecydowanie rozwiał. Ściślej biorąc, należałoby stwierdzić, iż pewne krótkofalowe efekty ujemne u progu roku wystąpiły, nie wywołując jednak szerszych zakłóceń. Ponadto zarówno proces wzrostu, jak i drobne, ale szybkie uelastycznienie bardzo surowych początkowo restrykcji, pozwoliło w ramach jednego roku odwrócić sytuację. Sprzyjały temu również warunki klimatyczne, które choć początkowo niekorzystne, w końcowym wyniku nie tylko umożliwiły rekordowe zbiory, ale również pozwoliły w IV kwartale odrobić szereg opóźnień powstałych u progu roku w zakresie procesu inwe-

stycyjnego, utrzymać wysokie zatrudnienie w gałęziach produkcji zależnych od warunków sezonowych i uniknąć zahamowań produkcji w tych dziedzinach, w których niejednokrotnie występują zakłócenia na tle trudności przewozowych IV kw. w tym roku nie mających miejsca.

W końcowym wyniku przebieg roku był nie tylko pomyślny, ale charakteryzował się wyraźną równomiernością postępu. Inwestycje rozpoczęte w roku 1960 później niż w roku 1959, wzrastały regularnie i bez nadmiernych okresowych skoków. Płace realne, które u progu roku spadły przejściowo do poziomu o prawie 15% niższego — w stosunku do maksimum z września 1959, podnosiły się potem sukcesywnie przez cały rok. W rezultacie, o ile całoroczny poziom przeciętnych płac realnych kształtuje się niżej w roku 1960 od roku 1959, to poziom osiągnięty na koniec roku wykazuje wzrost o 6,5% (grudzień do grudnia).

Występujące na początku roku przejściowe zaostrenie trudności w znalezieniu pracy — przekształciło się w dominujące w drugim półroczu zjawisko trudności zdobycia nowych rąk roboczych.

Wyniki produkcyjne osiągnięte w roku 1960 uznać należy za szczególnie korzystne. I tak, wzrost wartości produkcji globalnej przemysłu osiągnął wskaźnik 110,9% w stosunku do produkcji roku poprzedniego, przy czym jest to najważniejsza dynamika wzrostu na przestrzeni ostatnich pięciu lat (1956 rok 109,0%; 1957 rok 109,6%; 1958 rok 109,8% i 1959 rok 109,2%). Podobnie dzieje się ze wskaźnikiem wzrostu wartości produkcji globalnej rolnictwa, który w 1960 roku osiągnął 105,4% (produkcja roślinna 108,8% i zwierzęca 100,7%), podczas gdy wskaźniki dla lat poprzednich, z wyjątkiem tylko roku 1956, są niższe (1956 rok 107,4%; 1957 rok 104,1%; 1958 rok 103,0% i 1959 rok 99,1%).

Mimo tak korzystnych wyników produkcji, nie okazało się możliwe przekroczenie założeń w zakresie spożycia (założenia te nie zostały nawet w pełni wykonane, gdyż przy wzroście dochodów nieznacznie wyższym od planowanego, lecz znacznie większej oszczędności, spożycie ukształtowało się oczywiście o ułamek procenta niżżej założeń planu). Ten stan rzeczy wynikł w części z niepełnej zbieżności struktury asortymentowej podaży i popytu, powodującej, iż w niektórych artykułach przemysłowych, gdzie istniejąca produkcja pozwalała na wzrost spożycia, zamiast tego wzrostu wystąpiło zwiększenie zapasów. Ważniejszą jeszcze przyczyną zniżającą możliwości przyspieszenia wzrostu stopy życiowej była konieczność ostrożności, narzucająca się na tle wciąż naprężonej sytuacji handlu zagranicznego.

Wysoki — rekordowy poziom produkcji roku 1960 stwarza korzystny punkt wyjścia dla rozpoczynającego się planu pięcioletniego¹⁷⁾. Związek roku 1960 z pięcioletką nie ogranicza

¹⁷⁾ Przy ocenie rozwoju w latach 1961–65 konieczne będzie pamiętać o fakcie, że rok 1960, który będzie przyjmowany za podstawę obliczeniową był rokiem korzystnym pod wieloma względami i rokiem wyraźnego postępu w wykorzystaniu rezerw mocy produkcyjnej i rezerw wydajności pracy.

się zresztą do prostego faktu, iż jest to ostatni rok przed wejściem w życie nowego planu. Rok 1960 jest bowiem nie tylko formalnie, ale i merytorycznie rokiem włączającym dwie pięciolatki.

Antycypuje on już szereg założeń nowego planu pięcioletniego na lata 1961—1965. Jest to szczególnie widoczne w handlu zagranicznym, gdzie hamowanie tempa przyrostu importu przy jednoczesnym forsowaniu tempa rozwoju eksportu, szczególnie trudnym w

związku z nadal niekorzystnie kształtującym się układem cen światowych, jest już realizowaniem podstawowego zadania nowego planu pięcioletniego. Również w zagadnieniach inwestycji rolnych, gdzie wyraźnie akcentuje się zwiększenie bazy zaopatrzeniowej przyszłych, nasłonych inwestycji rolnych, oraz w przygotowywaniu zaopatrzenia przyszłej produkcji rolnej (nawozy sztuczne, środki owadobójcze itd.), rok 1960 realizuje założenie bieżącego planu pięcioletniego.

TREŚĆ

	Sytuacja gospodarcza kraju w roku 1960	3
ROZDZIAŁ I	Ogólne warunki wzrostu gospodarczego w roku 1960	4
ROZDZIAŁ II	Przemysł	8
ROZDZIAŁ III	Rolnictwo	13
ROZDZIAŁ IV	Handel zagraniczny	17
ROZDZIAŁ V	Inwestycje	19
ROZDZIAŁ VI	Dochody i zaopatrzenie ludności	23
	* * *	28